POLSKA KRONIKA FILMOWA
WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
SZCZECIN

Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 6 LIPCA 1970 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 156 (8032) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Przegląd postaw i dążeń artystycznych

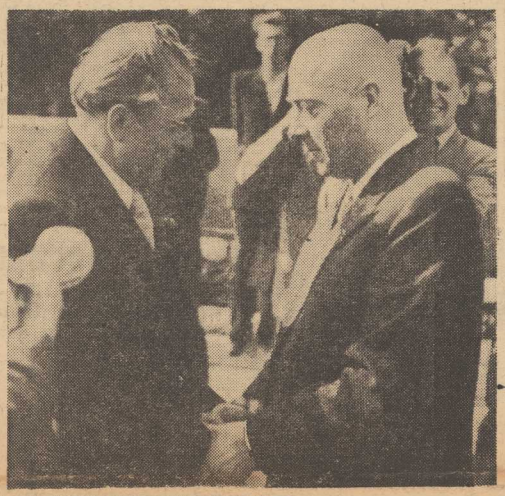
Inauguracja V Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego

OBSZERNY hall wschodniego skrzydła Zamku Książąt Pomorskich — zapełniony. Miłośnicy sztuki i twórcy przybyli wczoraj tłumnie na otwarcie V Jubileuszowego Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego, który jest wydarzeniem niepoślednej rangi jako otwarty przegląd ogólnopolski najnowszego dorobku naszej plastyki; przegląd, dający wyraz różnorodności postaw i dążeń artystycznych.

FESTIWALE szczecińskie są powtarzającym się co dwa lata zapisem w historii polskiej sztuki współczesnej. Rosnące zainteresowanie szczecinian ekspozycją świadczy dobitnie i o tym, że stała się już ona tradycyjnym elementem krajobrazu kulturalnego miasta i województwa.

Godzina 12. Cichną ożywione rozmowy. W imieniu Prezydium WRN, miejscowego oddziału ZPAP oraz Komitetu Organizacyjnego festiwalu głos zabiera kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN Karol Czejarek. Mówca wita zebranych

(Dokończenie na str. 2)



Józef Cyrankiewicz i Willi Stoph na wielkiej manifestacji w Zgorzelcu

Dwudziestolecie historycznego układu

ZGORZELEC PAP. W niedzielę odbyły się w Zgorzelcu centralne uroczystości 20 rocznicy podpisania Układu między Polską i NRD o Wytyczeniu Ustalonej i Istniejącej Granicy Państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ podpisany został w tym mieście 6 lipca 1950 r.

W UROCZYSTOŚCIACH wzięły udział delegacje partyjno-rządowe PRL i NRD. W skład delegacji polskiej, na czele której stał członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz, wchodzili: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrychowski, wicepremier Eugeniusz Szyr, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Piłatowski i ambasador PRL w NRD — Tadeusz Gede.

Delegacji NRD przewodniczył członek Biura Politycznego KC SED, premier Willi Stoph. Członkami delegacji byli: członek Biura Politycznego KC SED, I sekretarz Komitetu Okręgowego SED we Frankfurcie nad Odrą Erich Mueckenberger, wicepremier Kurt Fichtner, sekretarz stanu w MSZ Guenter Kohrt i ambasador NRD w PRL Rudolf Rossmeisl.

OD WCZESNYCH godzin rannych panował w Zgorzelcu odświętny nastrój. Miasto było przybrane barwami narodowymi Polski i NRD, czerwonymi sztandarami, girlandami chorągiewek. Liczne transparenty podkreślały znaczenie Układu Zgorzeleckiego, przyjaźni między Polską a NRD, akcentowały nierozerwalną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. W uroczystościach brali tłumnie udział mieszkańcy miasta. Był to dla Zgorzelca wielki dzień.

KULMINACYJNYM punktem obchodów była manifestacja przyjaźni w amfiteatrze w Zgorzelcu. Uczestniczyło w niej ok. 15 tys. osób, przedstawicieli społeczeństwa Dolnego Śląska i przygranicznych okręgów NRD.

(Dokończenie na str. 2)

6 LIPCA 1950 r. z okazji podpisania historycznego układu pomiędzy Polską i NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej odbyła się w Zgorzelcu wielka manifestacja pokojowa mieszkańców Zgorzelca (PRL) i Goerlitz (NRD).

Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz (z prawej) wita 6 lipca 1950 r. premiera NRD Otto Grotewohla na moście w Zgorzelcu.

(CAF)

Eksplozja bomby

Chwile grozy na lotnisku we Frankfurcie n. Menem

BONN PAP. Chwile grozy przeżyli pracownicy lotniska we Frankfurcie nad Menem. W przechowalni bagażu znaleziono 2 bomby, z których jedna eksplodowała. W tym samym dniu biuro hiszpańskiej linii lotniczej „Iberia" zostało telefonicznie ostrzeżone, iż na jednym z samolotów tego towarzystwa nastąpi eksplozja.

Pierwszym sygnałem, który zaalarmował pracowników lotniska był dym wydobywający się z papierowej paczki w bagażowni. Zauważył to jeden z pasażerów. Wkrótce nastąpiła eksplozja o niezbyt wielkiej sile.

Po tajemniczym telefonie do biura „Iberia" wieża kontrolna na lotnisku wydała nakaz natychmiastowego lądowania pilotowi samolotu hiszpańskiego, który dopiero co odleciał do Madrytu. Inny samolot towarzystwa „Iberia", zaparkowany w pobliżu portu lotniczego, szybko wciągnięto do hangaru, aby go dokładnie przeszukać. Policja przeszukała także trzeci samolot hiszpański, który z turystami zachodnioniemieckimi powrócił z Majorki. W samolotach jednak nic nie znaleziono.

Dwie tragiczne katastrofy morskie

PARYŻ PAP. W niedzielę niedaleko wybrzeża francuskiego koło Cherbourga zatonął grecki statek handlowy „Bougaria" (3 500 ton). W czasie gęstej mgły zderzył się on z zachodnioniemieckim frachtowcem „Hagen" (5 500 ton). Statek grecki w ciągu kilku sekund poszedł na dno. Na pokładzie znajdowało się 29 marynarzy, z tego uratowało się tylko 12.

W CHWILI, kiedy nie zakończono jeszcze akcji ratunkowej w pobliżu Cherbourga, gdzie zatonął statek grecki, z Syrakuz na Sycylii (Włochy) nadeszła wiadomość o nowej katastrofie morskiej: włoski statek handlowy „Castelamare" (11 190 ton) zderzył się z liberyjskim statkiem „Montreux" (9 000 ton). Katastrofa wydarzyła się na Morzu Śródziemnym. Statek włoski zatonął. Zginęło dwóch marynarzy.

Nowy prezydent Meksyku

MEKSYK PAP. W niedzielę odbyły się w Meksyku wybory prezydenckie i parlamentarne. Według pierwszych doniesień, zwycięstwo odniósł 48-letni prawnik, ojciec ośmiorga dzieci, kandydat partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej Luis Echeverria Alvarez. Zdobył on około 90 proc. głosów.

Urząd prezydenta obejmie on oficjalnie 1 grudnia br.

„Stop! Dość ofiar!"

Niebezpieczne nawierzchnie ulic

ZAŁOGĘ milicyjnego radiowozu, którym rozpoczynamy kolejny rajd ulicami miasta, stanowią trzej funkcjonariusze służby ruchu: por. **Ryszard ŻAK**, kierowca st. sierż. **Florian MICHALAK** i sierż. **Janusz KOWALEWSKI.**

Niedzielną akcję, obok, jak zawsze, kontroli pojazdów i obserwacji pieszych oraz przechodniów — poświęcamy również nawierzchni ulic miasta. Skłania nas do tego, tuż po wyjeździe z Komendy, „pułapka na kierowców" — duża wyrwa w jezdni u zbiegu ulic Narutowicza i Potulickiej. Jezdnia mimo, iż niedawno po naprawie, na dobrą sprawę powinna być zamknięta do czasu usunięcia usterek. Resory naszego milicyjnego „Fiata" U-41 niebezpiecznie trzeszczą, mimo iż sierż. Michalak pokonuje drogę z minimalną szybkością. Cud, że nie rozbiło tu sobie głów kilku motocyklistów!

Dziury, jak w szwajcarskim serze, stwierdzamy również na Szosie Poznańskiej między wiaduktem a mostem na Regalicy. W ogóle na peryferiach Szczecina nawierzchnie dróg są na ogół w fatalnym stanie. Na dobrą sprawę można by tu co najmniej połowę ulic zamknąć dla ruchu kołowego — w trosce o życie kierowców.

Z OZNAKOWANIEM także nie jest najlepiej. Ot, choćby przejazd kolejowy przy wjeździe z ul. Józefa na ul. Chmielewskiego: brak znaku sygnalizującego pierwszeństwo przejazdu, a w dodatku bujny drzewostan

(Dokończenie na str. 2)

Sądowa farsa

Książę Sihanouk zaocznie skazany na śmierć

PARYŻ PAP. Jak donosi z Phnom Penh Agencja France Presse, reżimowy trybunał wojskowy, w skład którego wchodzą zagorzali przeciwnicy księcia Sihanouka, zakończył groteskowy proces prowadzony zaocznie przeciw niemu.

Jak oczekiwano, trybunał skazał „oskarżonego" na karę śmierci.

Książę Sihanouk złożył w związku z tym oświadczenie, w którym stwierdził, że cały proces jest bezprawiem. Celem jego jest ściganie zwolenników księcia Sihanouka w Kambodży oraz wprowadzenie terroru wobec ludności.

Jak wynika z doniesień Agencji France Presse i amerykańskich agencji prasowych, sytuacja reżimu Lon Nola wciąż się pogarsza. W związku z tym ucieka się on do desperackich środków propagandowych i metod bezprawia, aby utrzymać się przy władzy.

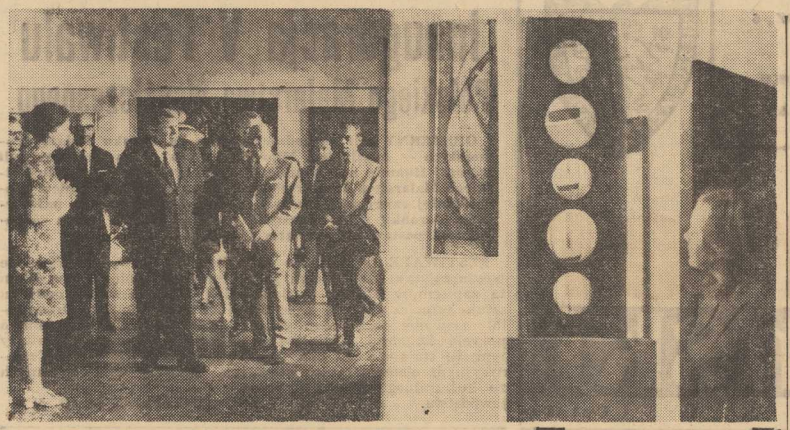
Strajk pielęgniarek izraelskich

LONDYN PAP. Lekarze szpitali izraelskich zmuszeni zostali w niedzielę do wypełniania obowiązków, które zwykle wykonuje młodszy personel szpitalny. 11 tys. pielęgniarek ogłosiło w tym dniu strajk, żądając zadośćuczynienia ich postulatom ekonomicznym. Nie zgodziły się one na propozycje przedstawicieli kierownictwa izraelskiej centrali związkowej, zignorowały także apel Goldy Meir. We wszystkich szpitalach izraelskich zawieszono operacje.



PO KILKU chłodniejszych dniach — znowu mamy okazję przypalić się na plaży... *(CAF)*

Dziś w numerze: Idea Zgorzelca zawsze żywa ◆ Przed ważną reformą ◆ Zrewidować gusty... ◆ Narodziny miasta



Symboliczna wstęga — przecięta. Goście festiwalu, na czele z I sekretarzem KW PZPR Antonim Walaszkiem oraz sekretarzem KW PZPR Henrykiem Huberem, wchodzą w otoczeniu organizatorów do pierwszej sali wystawienniczej. Wśród bardzo, bardzo wielu zwiedzających znalazła się i ta miła szczecinianka, którą podpatrzyliśmy kontemplującą piękne dzieło sztuki współczesnej. (lw)

V Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego

(Dokończenie ze str. 1)

gości, a wśród nich szczególnie serdecznie przybyłych na inaugurację: członka KC PZPR, I sekretarza KW, posła Antoniego Walaszka, sekretarza KW Henryka Hubera, przewodniczącego Prezydium MRN Feliksa Uciechowskiego. K. Czejarek kieruje słowa powitania do dyrektora Zespołu d/s Plastyki MKiS Franciszka Kuduka, który reprezentuje na uroczystości protektora V FPMW — ministra Kultury i Sztuki Lucjana Motykę. W przemówieniu inauguracyjnym F. Kuduk przypomina, że na festiwal nadeszło 1 000 dzieł sztuki. Komisja kwalifikacyjna wybrała z tej liczby 280 prac 235 autorów. Idea festiwalu zrodziła się w środowisku twórczym Ziemi Szczecińskiej, co świadczy o jego żywotności i prężności. Jeśli festiwal mógł urość do rangi najpoważniejszych imprez kulturalnych kraju, to stało się to przede wszystkim dzięki przychylnej aurze dla sztuki, którą stwarza życzliwość, stałe zainteresowanie i stała pomoc władz partyjnych oraz administracyjnych Ziemi Szczecińskiej. Na koniec mówca podziękował serdecznie wszystkim twórcom za uświetnienie ekspozycji i życzył zwiedzającym najpiękniejszych wzruszeń artystycznych.

Następuje uroczysty moment otwarcia — I sekretarz KW PZPR A. Walaszek przecina symboliczną wstęgę. Goście festiwalu zapełniają pierwszą salę ekspozycji, przechodzą do następnych. Prace twórców polskich wystawione są w kilku pomieszczeniach Zamku.

Dzisiaj zbierze się jury nagród, które zadecyduje o przyznaniu Grand Prix V Jubileuszowego Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego oraz rozdzieli 14 ufundowanych nagród. (lw)

Nowe dźwigi w porcie szczecińskim

W NAJBLIŻSZYM czasie Rejon Przeładunków Drobnicowych portu Szczecin wzbogaci się o nowe dźwigi. W tej chwili trwają prace montażowe dźwigu samobieżnego firmy angielskiej „Cols", który może udźwignąć jednorazowo ok. 30 ton. Urządzenie to będzie służyło do przeładunku drewna.

Na nabrzeżu „Polskim", jeszcze w tym roku pracować będą 3 dźwigi drobnicowe o udźwigu 3 i 6 ton. Urządzenia te zakupi Zarząd Portu w Fabryce Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim. (awa)

W górach i nad morzem

Wakacje dzieci rybaków i portowców

GDZIE SPĘDZAJĄ WAKACJE DZIECI PORTOWCÓW I RYBAKÓW? Zarząd Portu Szczecin dysponuje w bieżącym sezonie ponad 3 800 miejscami wypoczynku letniego dla latorośli swoich pracowników. Najwięcej dzieci i młodzieży pojechało do Międzywodzia. W pięknym obiekcie kolonijnym ZPS nabierać będą sił do dalszej nauki. Starsza młodzież spędza wczasy letnie na licznych obozach i koloniach w Czernicy k. Jeleniej Góry oraz Szczawnie Zdroju. Blisko 150-osobowa grupa młodzieży bierze udział w obozach wędrownych, które trwać będą po dwa tygodnie. 60 osób pojedzie na wczasy do NRD, do miejscowości Graal Mueritz. Dodajmy, że do Czernicy i do Szczawna Zdroju jadą dzieci portowców w tym roku po raz pierwszy, bowiem przedsiębiorstwo zainaugurowało od bieżącego sezonu stałą wymianę z województwem wrocławskim.

Dzieci rybaków z PPD:UR „Gryf" pojechały do Świnoujścia. Od kilku lat przedsiębiorstwo to organizuje kolonie letnie w gmachu Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Z kolei dzieci pracowników PPDiUR „Odra" wypoczywają w Duszniakach-Zdroju. „Odra", podobnie jak ZPS, posiada wymienny ośrodek wczasowy: kieruje swe dzieci do województw południowych, zaś tym z Polski południowej zapewnia wczasy nad morzem — w Świnoujściu.

Łącznie z wypoczynku kolonijnego skorzysta ok. 1000 dzieci rybaków. W tym roku ośrodki kolonijne tych przedsiębiorstw zapewnią odpoczynek letni wszystkim dzieciom. (awa)

Rzeszów w różach

RZESZÓW PAP. W rzeszowskim Domu Technika czynna jest wystawa róż. Blisko 20 wystawców — zarówno indywidualnych hodowców jak i producentów — nadesłało 360 flakonów z ponad 5 tysiącami tych kwiatów w ok. 200 odmianach.

Hodowla róż zaczyna się rozwijać coraz bardziej na tym terenie, do czego przyczyniło się m. in. zdobycie szeregu czołowych lokat przez rzeszowian na ogólnopolskiej wystawie róż w ub. r.

„Fama 70"

DZISIAJ, w poniedziałek o godz. 17, w programie festiwalu „FAMA—70" wystąpi w muszli koncertowej Orkiestra Kameralna Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Jutro, we wtorek (7 bm.) odbędą się w Świnoujściu dwa koncerty: o godz. 17 w muszli koncertowej — koncert Orkiestry Kameralnej Poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, a o godz. 21 w amfiteatrze — koncert w wykonaniu zespołów: „Sami swoi" i „Hybrydy". (j)

Historyczny układ

(Dokończenie ze str. 1)

Premier J. Cyrankiewicz wygłosił przemówienie. Nawiązując do historycznej daty podpisania Układu Zgorzeleckiego, premier J. Cyrankiewicz stwierdził, że stanowi on punkt zwrotny w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Pierwsze w dziejach ludowe państwo niemieckie zaczęło łamać szlabany wrogości, zasypywać głęboką przepaść, wykopaną przez niepohamowany imperializm niemiecki. Logiczną konsekwencją założeń ideowych i politycznych NRD było podpisanie Układu o Granicy na Odrze i Nysie, który przekreślił raz na zawsze terytorialne pretensje do polskiego sąsiada.

PREZES Rady Ministrów zaakcentował następnie zasadnicze różnice w stosunku obu państw niemieckich do status quo, które było wynikiem drugiej wojny światowej. W NRF kultywowano ducha zimnej wojny i rewizjonizmu. NRD natomiast wskazała całemu narodowi niemieckiemu drogę przezwyciężenia ponurej przeszłości i uznania realiów, które wytworzyły się po klęsce III Rzeszy.

Nawiązując do coraz silniej nurtujących opinię zachodnioniemiecką tendencji do normalizacji stosunków NRF z jej wschodnimi sąsiadami, mówca stwierdził, że punktem wyjścia dla takiej normalizacji musi być ostateczne uznanie przez NRF granicy na Odrze i Nysie. Byłby to dalszy ważny krok na drodze budowy trwałego pokoju w Europie i umocnienia jej bezpieczeństwa.

NASTĘPNIE zabrał głos premier NRD W. Stoph. Przekazując serdeczne pozdrowienia przywódcom PRL i narodowi polskiemu, W. Stoph stwierdził, że wykorzenienie niemieckiego imperializmu, militaryzmu i faszyzmu było punktem wyjścia do prowadzenia na terytorium NRD polityki pokoju i przyjaźni między narodami. Pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej klasa robotnicza stworzyła trwałe więzi nierozerwalnej przyjaźni obu narodów. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej przekształciła się w rzeczywistą granicę pokoju.

PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów NRD podkreślił, że uznanie ostatecznego charakteru tej granicy jest kamieniem probierczym polityki pokoju. Układ Zgorzelecki miał dla stosunków między narodami Polski i NRD wielką, historyczną doniosłość. Stanowił on wielką kontynuację tradycji wspólnej walki niemieckiej i polskiej klasy robotniczej przeciwko imperializmowi i wojnie. Wspólnota walki klasy robotniczej przekształciła się we wspólne zmagania w dziele budowy socjalizmu, o zagwarantowanie pokoju i bezpieczeństwa Europy. Umacnianie i rozwijanie wspólnoty państw socjalistycznych stanowią najlepszą gwarancję przeciwko polityce przemocy, podbojów i odwetu, prowadzonej przez agresywne koła imperializmu.

WYSTĘPY artystyczne zakończyły manifestację w zgorzeleckim amfiteatrze. W godzinach popołudniowych premier J. Cyrankiewicz wydał obiad na cześć niemieckich gości. O godzinie 16 na moście granicznym nastąpiło uroczyste pożegnanie delegacji partyjno-rządowej NRD, która opuściła Zgorzelec.

Dobre półrocze w gospodarce morskiej

PRZEDSIĘBIORSTWA gospodarki morskiej naszego województwa bardzo pomyślnie wystartowały do drugiego półrocza. Wiele zakładów nie tylko zrealizowało, ale znacznie przekroczyło zadania planowe za dwa kwartały br.

RYBACY przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni oraz indywidualni złowili łącznie 260,1 tys. ryb, wykonując tym samym założenia w 111,3 proc.

PORT szczeciński zanotował w czerwcu wielki sukces. **Dokerzy przeładowali w tym miesiącu blisko 1,5 milion ton towarów.** Takiego wyniku nie notowano w dwudziestoletniej historii ZPS.

Od początku br. dokerzy przeładowali łącznie 7,4 mln ton towarów, tj. blisko 50 proc. zadań na rok bieżący.

STOCZNIOWCY ze Szczecińskiej Stoczni Rzecznej wykonali plan produkcji globalnej w 101 proc., zaś towarowej — w 130 proc. Dodajmy, że stoczniowcy zrealizowali zadania przy niepełnym planowym zatrudnieniu.

Pracownicy Szczecińskiej Stoczni Remontowej („Gryfii") przekroczyli zadania produkcji globalnej o 1 proc., towarowej — o 3 proc. oraz eksportowej — o 7 proc. Podobnie jak w Stoczni Rzecznej, zadania te wykonano również przy niepełnym zatrudnieniu.

Stocznia Remontowa „Parnica" zrealizowała plan produkcji globalnej w 103.6 proc., towarowej — 101,7 proc. oraz eksportowej w 159 proc. Plan produkcji eksportowej do krajów kapitalistycznych przekroczono o 83 proc., a do socjalistycznych o blisko 14 proc. (awa)

W I półroczu br.

50 pożarów dziennie

WARSZAWA PAP. W I półroczu br. na terenie kraju wybuchły ogniem 8 762 pożary. Mimo wyjątkowo niesprzyjających dla tego żywiołu warunków atmosferycznych — przeciętnie ponad 48 razy dziennie ogień niszczył mienie prywatne i społeczne. Największa ilość pożarów — bo blisko 4 tys. — powstała w indywidualnych gospodarstwach rolnych; 680 pożarów wybuchło w tym czasie w zakładach przemysłowych, 476 zniszczyło lasy, a 129 — PGR-y.

Tragiczna statystyka pożarowa wykazuje znaczny wzrost pożarów w ub. miesiącu. Każdego dnia czerwca wybuchało ich w kraju przeciętnie 64; w płomieniach zginęło 19 osób, a 44 uległy poparzeniom. Straty przekroczyły w 11 przypadkach pół miliona zł.

W związku ze zwiększonym napływem wczasowiczów i turystów na tereny wiejskie i leśne oraz ze zbliżającym się okresem żniw i omłotów — zagrożenie pożarowe znacznie wzrasta. Dlatego też Komenda Główna Straży Pożarnych apeluje do społeczeństwa o zachowanie szczególnej ostrożności przy wykonywaniu wszelkich czynności związanych z koniecznością używania ognia otwartego w lesie, w obejściach gospodarskich i na stanowiskach pracy — przede wszystkim przy spaleniu.

ZE SPORTU

Sześciomecz I. a.

WCZORAJ na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozegrany został doroczny sześciomecz o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich pomiędzy reprezentacjami województw: koszalińskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego, zielonogórskiego, opolskiego i wrocławskiego. Zawody stały na przeciętnym poziomie. Z ciekawszych wyników warto odnotować rezultat Konowskiej (Zielona Góra) w skoku wzwyż 1.70 oraz wynik Wierzbowskiej (Olsztyn) na 400 m 57.0, Butscher (Olsztyn) uzyskał w skoku o tyczce 4.60 m.

Wyniki drużynowe sześciomeczu:
MĘŻCZYZNI:
1. Wrocław — 110 pkt. 2. Zielona Góra — 86 pkt., 3. SZCZECIN — 58 pkt. 4. Koszalin, 5. Olsztyn, 6. Opole.
KOBIETY:
1. SZCZECIN — 62 pkt., 2. Zielona Góra — 54 pkt., 3. Wrocław — 52 pkt., 4. Olsztyn, 5. Koszalin, 6. Opole.

Sukces polskich kajakarzy

SUKCESEM polskich kajakarzy zakończyły się międzynarodowe regaty w Belgradzie. Polska zajęła zespołowo pierwsze miejsce, uzyskując 100 pkt. przed Rumunią — 71 pkt., Węgrami — 63 pkt. Polacy zdobyli łącznie 11 medali, w tym 6 złotych, 3 srebrne, i 2 brązowe. W jedynkach triumfował Grzegorz Śledziewski, który zwyciężył zarówno na 500, jak i na 1000 m. W dwójkach kobiet na 500 metrów zwyciężyła Antonowicz i Stanko.

W jedynkach kobiet nasze zawodniczki zajęły dwa pierwsze miejsca. Zwyciężyła Elżbieta Hauptman, przed szczecinianką Izabelą Antonowicz.

Niebezpieczne nawierzchnie ulic

(Dokończenie ze str. 1)

uniemożliwia zauważenie w porę nadjeżdżającego tramwaju. Tu o zderzenie nietrudno.

Trzęsąc się na wybojach ul. E. Plater, zawracamy w kierunku prawobrzeżnych dzielnic miasta. Zaraz za mostem na Regalicy towarzyszący reporterowi funkcjonariusze „drogówki" przeprowadzają szereg kontroli.

Nadjeżdża motocykl MT 0965, prowadzony przez Andrzeja Packa ze Stargardu. Okazuje się, że kierowca nie posiada prawa jazdy, nie działa sygnał, w dodatku dowód rejestracyjny „Jawy" dawno utracił ważność. Jadący na tylnym siodełku właściciel motocykla Czesław Jermak i kierowca płacą po 100 zł mandatu.

Przenosimy się do Pilichowa, potem do Polic. Cztery kilometry przed miastem por. Żak zatrzymuje motocykl MG 0069. Kierowca Bolesław Rypniewski i jego żona nie posiadają kasków ochronnych, w dodatku prawo jazdy ma tylko żona. Trudno, mandat trzeba zapłacić!

Wracamy, krążąc ulicami miasta. Na ul. Szczawiowej — znów motocyklista bez kasku. Na widok radiowozu skręca w boczną uliczkę, a nie mogąc nam się „urwać", eskaluje z motoru, wieje na piechotę. Sierż. Kowalewski zatrzymuje i legitymuje pasażera. To było zapewne powodem, iż kierowca, Józef Madraszewski, dwie godziny później dobrowolnie zgłosił się do Komendy, aby zapłacić mandat. 100 zł mandatu zapłacił także kierowca taksówki MS 0143, Jan Bryl, który na Al. Niepodległości nie udzielił pierwszeństwa przejścia wycieczce dzieci pod opieką wychowawczyni. Maluchy, między które niespodziewanie wjechał samochód, rozbiegły się po całej jezdni; szczęśliwym zbiegiem okoliczności do wypadku — tym razem — nie doszło.

Rajd kończymy późnym popołudniem: załoga radiowozu U-41 skończyła służbę punktualnie o godz. 19. Od tej godziny patrolowały ulice miasta inne załogi. Wypadków drogowych nie zanotowano. (ap)

100 osób poszukiwało zaginionego chłopca który... spokojnie przebywał w domu

BYDGOSZCZ PAP. Grupa wychowawców ośrodka wycieczkowego dla dzieci w Opławcu pod Bydgoszczą przeżyła godziny pełne napięcia. Do Opławca przybyła gromada uczniów szkoły podstawowej nr 30 w Bydgoszczy. Nagle stwierdzono brak ucznia — 12-letniego Romana Regalskiego z Bydgoszczy. Ponieważ poszukiwania na własną rękę nie dały rezultatu, zawiadomiono komendę MO, która natychmiast ogłosiła alarm, wysyłając radiowóz. Przeszło 100 osób brało udział w przeczesywaniu lasu aż do brzegu rzeki Brdy Przypuszczano, że chłopiec, który samowolnie się oddalił, mógł się utopić. W późnych godzinach nocnych komenda MO wysłała drugi radiowóz do mieszkania rodziców chłopca, gdzie znajdował się uciekinier. Zadziwiające jest, że w ciągu całego dnia rodzice nie zawiadomili ośrodka o powrocie chłopca, narażając okolicznych mieszkańców i MO na niepotrzebne poszukiwania.

W dwudziestą rocznicę Układu Zgorzeleckiego

Historyczna data

DATA 6 LIPCA 1950 ROKU, kiedy Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna podpisały w Zgorzelcu układ o wytyczeniu istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej urasta do miary symbolu. Ilustrowała ona bowiem kierunek zwrotu, jaki nastąpił w historii Niemiec w konsekwencji rozgromienia hitlerowskiej Rzeszy i powstania pierwszego demokratycznego państwa niemieckiego. Kierunek pokoju i przyjaźni ze wszystkimi sąsiadami, przyjaźni opartej — jeśli idzie o Polskę — na uznaniu nienaruszalności i ostatecznego charakteru naszych granic zachodnich. Układ Zgorzelecki uznaje „ustaloną i istniejącą granicę jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli lecz łączy oba narody".

Sformułowanie i podpisanie Układu Zgorzeleckiego było ze strony NRD rezultatem wielkiej, niełatwej w powojennej sytuacji Niemiec, pracy nad wyjaśnianiem społeczeństwu niemieckiemu konieczności dokonania tego aktu sprawiedliwości dziejowej. Jest to wymowny przykład, jak wiele zdziałać mogą dobra wola, realizm polityczny i poczucie odpowiedzialności dla rozwiązywania trudnych problemów o charakterze międzynarodowym.

Dwudziestolecie, które upłynęło od historycznej daty 6 lipca 1950 roku, wzbogaciło Układ Zgorzelecki o nowe treści. Współpraca Polski i NRD, scementowana tym układem nabrała dodatkowego znaczenia dzisiaj, gdy walka o utrwalenie bezpieczeństwa Europy, uwarunkowana głównie rozładowaniem napięcia w jej centrum, weszła w nową fazę — fazę inicjatyw zmierzających do ułatwienia i przyspieszenia procesu odprężenia. Oba nasze kraje, położone w centrum Europy, są jak najbardziej zainteresowane w pomyślnym rozwoju tych inicjatyw i wnoszą do nich własny wkład.

Pragnienie stworzenia trwałego systemu bezpieczeństwa Europy coraz bardziej toruje sobie drogę do świadomości społeczeństw naszego kontynentu. Potrzebę taką uznają również coraz szersze warstwy społeczeństwa zachodnioniemieckiego, które popierają założenia polityki wschodniej rządu Brandta. Aby jednak koncepcje nie pozostały w sferze deklaracji, konieczne jest uznanie przez NRF powojennych realiów europejskich, w tym granicy na Odrze i Nysie, tak jak to uczyniła przed 20 laty NRD.

Jeśli domagamy się od NRF uznania granic — powiedział Władysław Gomułka we Wrocławiu — to dlatego, że jest ona jednym z dwóch państw niemieckich, na których ciąży ten polityczny i moralny obowiązek, wynikający z Uchwały Poczdamskiej. NRD wywiązała się z tego obowiązku — nic nie stoi na przeszkodzie, aby podobny krok uczyniło drugie państwo niemieckie. (m.j.)

Ofensywa rewizjonistów w NRF przeciwko normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi

BONN PAP. Przemawiając w niedzielę na wiecu rewizjonistycznego „związku przesiedleńców", jego przewodniczący Herbert Czaja oświadczył, że ewentualne uznanie przez rząd zachodnioniemiecki granicy na Odrze i Nysie byłoby aktem „sprzecznym z prawem międzynarodowym".

ZAPOWIEDZIAŁ on, że w razie podpisania przez rząd tego rodzaju porozumienia, jego organizacja prowadzić będzie walkę wszelkimi środkami, by unieważnić postanowienia układu. Wezwał również rząd, by przeciwstawił się zwołaniu konferencji bezpieczeństwa europejskiego. Czaja skrytykował przy tej okazji stanowisko Francji wobec polityki wschodniej rządu NRF, stwierdzając, że obecny rząd francuski **„jeszcze bardziej nie docenia niebezpieczeństwa dominacji radzieckiej w Europie, aniżeli czynił to de Gaulle".**

PRZECIWKO wszelkim krokom na rzecz normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi wystąpił w niedzielę w Hanowerze również były minister boński d/s przesiedleńców, Heinrich Windelen, przemawiając do 8 tysięcy uczestników rewizjonistycznego wiecu, zorganizowanego przez związek dawnych mieszkańców Gdańska. Występując na tym samym wiecu przewodniczący „związku gdańszczan" Rudolf Koennemann wezwał członków tej organizacji do **„gwałtownego oporu przeciwko uznaniu niesprawiedliwości".**

Przywódca zachodnioniemieckich ekstremistów nacjonalistycznych, przewodniczący CSU Franz Josef Strauss ponownie wystąpił w niedzielę z ostrymi atakami przeciwko wszelkim posunięciom, mającym na celu normalizację stosunków NRF z krajami socjalistycznymi. W wywiadzie dla pisma „WELT AM SONNTAG" oświadczył, że opozycja chadecka CDU/CSU zażąda zwołania w okresie letniej przerwy parlamentarnej specjalnej sesji Bundestagu, jeżeli rząd Brandta podejmie jakieś konkretne kroki w celu normalizacji stosunków ze Związkiem Radzieckim. Strauss wypowiedział się ponownie przeciwko uznaniu powojennych granic w Europie.

RÓWNIEŻ poseł do Bundestagu z ramienia CDU i były minister Gradl w wywiadzie dla gazety „BERLINER MORGENPOST" wystąpił przeciwko normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi na podstawie uznania realiów powojennej sytuacji w Europie.

Katastrofa samolotu kanadyjskiego

Zginęło 106 osób

OTTAWA PAP. Kanadyjski samolot pasażerski „DC-8" z 97 pasażerami i 9 członkami załogi na pokładzie rozbił się w niedzielę w pobliżu lotniska w Toronto. Przyczyny katastrofy nie są znane. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Odrzutowiec leciał z Montrealu do Los Angeles przez Toronto.

Dalsze ataki partyzantów w Wietnamie Południowym

HANOI PAP. W niedzielę wieczorem partyzanci południowowietnamscy ostrzelali starą stolicę cesarską Hue, a w poniedziałek rano przypuścili szereg ataków przeciwko pozycjom amerykańskim i sajgońskim na północny-zachód i na południe od tego miasta — oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie. 4 rakiety kalibru 122 mm wystrzelone z odległości około 12 km eksplodowały w obiektach wojskowych w tym mieście, czyniąc znaczne szkody. Ponadto partyzanci ostrzelali w ciągu nocy rakietami i pociskami moździerzowymi 4 inne obiekty na terytorium Wietnamu Południowego.

W czasie ataku partyzantów na pozycje 101 dywizji spadochroniarzy zabity został jeden Amerykanin, a 20 odniosło rany. Dwie pozycje sił sajgońskich, położone w odległości 18 km na południe od Hue, ostrzelane zostały z moździerzy w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek. Dwóch żołnierzy sajgońskich zostało zabitych, a 7 rannych.

Formacje bombowców „B-52" atakowały piątą noc z rzędu pozycje partyzanckie wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej. W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonały one dwóch nalotów na tę strefę.

Bombowce te dokonały także szeregu rajdów na prowincje Phuoc Binh na północ od Sajgonu w pobliżu granicy z Kambodżą.

OFENSYWNE DZIAŁANIA PATRIOTÓW KAMBODŻAŃSKICH

◆ W niedzielę patrioci kambodżańscy kontynuowali ofensywne działania przeciwko siłom reżimowym. Walki toczyły się w niedalekiej odległości od stolicy kraju.

Patrioci zaatakowali m. in. miasto Saang, położone 37 km na południe od Phnom Penh. Miasto to wielokrotnie przechodziło z rąk do rąk i było widownią krwawych walk w połowie ub. miesiąca.

EKSPLOZJE W GMACHACH AMBASADY BRYTYJSKIEJ I IRLANDZKIEJ W PARYŻU

◆ W niedzielę mieszkańcy Paryża obudzeni zostali dwiema eksplozjami: jeden ładunek wybuchł w gmachu ambasady brytyjskiej, drugi w znajdującym się w pobliżu gmachu ambasady irlandzkiej. Eksplozje spowodowały straty materialne.

ODLOT Z PEKINU DELEGACJI POLSKICH

◆ W niedzielę opuściły Pekin w drodze powrotnej do kraju po ponad tygodniowym pobycie w ChRL delegacje polskie: handlowa z wiceministrem Handlu Zagranicznego Marianem Dmochowskim na czele oraz żeglugi, której przewodniczy wiceminister Żeglugi S. Perkowicz.

KARA ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE REKTORA

◆ W mieście **Basra** (południowa część Iraku) wykonano w niedzielę rano karę śmierci przez powieszenie na 25-letnim studencie miejscowego uniwersytetu, Mouasa Abdel Hamidzie, który w sobotę dokonał zamachu na rektora uczelni, dr Talebie. Według informacji irackiej agencji prasowej, Hamid wydalony został z uczelni po udowodnieniu mu oszustw przy składaniu egzaminów. Mszcząc się za to, wtargnął on do biura rektora i zabił go. Wykonanie sądzono w trybie doraźnym.

Ludność świata w zwierciadle liczb

NOWY JORK PAP. Jeśli dotychczasowe tempo przyrostu ludności świata, wynoszące 1,9 proc. rocznie utrzyma się, ludność świata, której liczba w połowie roku 1968 wynosiła 3 483 miliony, podwoi się w ciągu 39 lat. Dane te przynosi opublikowany w niedzielę rocznik statystyczny ONZ na rok 1969.

Jak wynika z liczb przytoczonych przez rocznik, ludność świata wzrosła w ciągu ostatnich 5 lat o 300 milionów, tzn. o tyle, ile wynosi obecnie ludność Brazylii, Japonii i Pakistanu razem wziętych.

Roczny przyrost ludności jest różny w różnych krajach i rejonach: w Europie stopa przyrostu wynosi zaledwie 0,9 proc., natomiast w Ameryce Łacińskiej 2,7, w Afryce 2,4, na wyspach Oceanii 2,1, w Azji 2,0, w Ameryce Północnej 1,8, a w Związku Radzieckim 1,3.

W roku 1968 Japonia znalazła się wśród krajów zamieszkanych przez ludność powyżej 100 milionów. Inne kraje mające ludność powyżej 100 mln, to ChRL — 730 mln, Indie — 524 mln, Związek Radziecki — 238 mln, Stany Zjednoczone — 201 mln, Indonezja — 113 mln i Pakistan — 110 mln.

Dwaj policjanci zamordowali Murzyna

NOWY JORK PAP. W sobotę wieczorem w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku Harlem dwaj biali policjanci pod pretekstem działania w obronie własnej zastrzelili Murzyna — mieszkańca tej dzielnicy. Utrzymywali oni, że Murzyn groził im z okna „strzałem z łuku". Żaden jednak z funkcjonariuszy nie został nawet draśnięty. W bliżej nie wyjaśnionych okolicznościach policjanci zastrzelili Murzyna. Został on ugodzony 12 pociskami.

„Nieboszczyk" uciekł z prosektorium

W PEWNYM meksykańskim mieście lekarz ze skalpelem w ręku pochylił się nad zwłokami przechodnia przejechanego przez autobus, aby przeprowadzić sekcję.

W momencie, kiedy ostrze skalpela dotknęły skóry, „trup" zerwał się ze stołu, chwycił swe ubranie i zniknął w drzwiach prosektorium — nie czekając na dalszy ciąg sekcji.



ZNANA starszemu pokoleniu aktorka francuska Danielle Darrieux, przybyła do Nowego Jorku, gdzie już wkrótce rozpoczną się próbne zdjęcia do filmu „Coco", w którym będzie ona grała jedną z ról. Film „Coco" oparty jest na biografii słynnej dyktatorki mody francuskiej Coco Chanel.

(CAF — AP — telefoto)

14705 osób zginęło w ub. roku na drogach Francji

PARYŻ PAP. Jak wynika z raportu żandarmerii francuskiej, w roku 1969 na drogach Francji zginęło w wypadkach samochodowych 14 705 osób, a 318 532 zostały ranne. Liczby te są niepokojące, gdyż mimo wszelkich środków podjętych przez władze, liczba wypadków, a co za tym idzie ofiar, z roku na rok wzrasta nieustannie.

W roku 1967 tragiczny bilans wyniósł 12 751 zabitych i 305 775 rannych, a w roku 1968 — 14 292 zabitych i 317 868 rannych. Stwierdzono, że pierwszą przyczyną wypadków jest nadmierna szybkość pojazdów (21 proc. wypadków) drugą — nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu (16,9 proc.), 4,2 proc. wypadków spowodowali nietrzeźwi kierowcy.

Łańcuchowy karambol z powodu kostki masła

RZYM PAP. Siedem rozbitych samochodów z powodu kostki masła — oto bilans wypadku jaki wydarzył się w sąsiedztwie włoskiego miasta Bolonia, na słynnej Autostradzie Słońca, przecinającej Italię z północy na południe.

Z ciężarówki jadącej tą trasą wypadła kostka masła. Rozpuściła się ona natychmiast na asfalcie rozgrzanym promieniami słońca. Roztopiony tłuszcz znajdował się niestety na nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności na dość ostrym zakręcie.

Pędzące za ciężarówką samochody jeden po drugim wpadały w poślizg po wjechaniu do maślanej kałuży. Siedem maszyn rozbiło się o metalową bandę ograniczającą z obu stron jezdnię, zanim przejeżdżający patrol policji drogowej nie zasypał roztopionego tłuszczu piaskiem.

Produkcja krajów RWPG na głowę ludności

WŚRÓD PAŃSTW członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej niedoścignionym potentatem w produkcji przemysłowej jest Związek Radziecki. Inaczej jednak rzecz wygląda, jeśli wziąć pod uwagę wskaźnik produkcji ważniejszych wyrobów przemysłowych na głowę ludności. Tutaj bezkonkurencyjna jest Czechosłowacja. Zajmuje ona pierwsze miejsce w wytwarzaniu energii elektrycznej — prawie 3 tysiące kWh rocznie, surówki żelaznej — 486 kg, stali surowej — 749 kg, kwasu siarkowego — 71,7 kg, cementu — 467 kg, celulozy — 31,2 kg i cukru — 66,6 kilogramów. Nam natomiast przypada pierwsze miejsce wśród państw socjalistycznych w produkcji węgla kamiennego: w ubiegłym roku wydobyliśmy go 4 147 kilogramów na głowę mieszkańca kraju. (i)

Idea Zgorzelca zawsze żywa

[Od stałego korespondenta API w Berlinie]

SIEDZĄCY przez kilka lat w NRD korespondent miał nie jedną okazję do konfrontacji poglądów mieszkańców Lipska, czy Berlina, do przekonania się o tym, iż „duch Zgorzelca" pozwolił starszemu pokoleniu w większości zrewidować stosunek do Polski, a w młode zaszczepił chęć utrzymania na zawsze dobrosąsiedzkich stosunków z Polakami. I co istotne — Odra jest dla całego średniego i młodego pokolenia rzeką graniczną, w tym samym stopniu co Wrocław i Szczecin są polskimi miastami.

Zaledwie przed kilkoma miesiącami obecny na uroczystościach związanych z XX-leciem NRD, Nie pamiętam artykułu, przemówienia, reportażu poświęconego jubileuszowi, gdzie by choć raz nie wymieniono „Zgorzelca" i „Poczdamu". Nazwy tych dwu miast — symboli mają ze sobą ścisły związek. To właśnie Zgorzelec jest logiczną konsekwencją wykonania uchwał poczdamskich przez NRD. Ten pierwszy, jakże wymowny akt polityczny, liczącej wtedy niespełna rok życia NRD, pozostanie dowodem realizacji pokojowych założeń socjalistycznego państwa niemieckiego, od pierwszych dni jego istnienia do dziś.

OD ubiegłej jesieni, po zmianie rządu w Bonn jesteśmy świadkami nowej polityki NRF w stosunku do krajów socjalistycznych. Witamy z zadowoleniem każdy realistyczny odruch okazywany ze strony kanclerza Brandta, niepokoi nas często niekonsekwencja nowej koalicji, jej polityczna ekwilibrystyka. Kiedy zmierzamy do ułożenia poprawnych stosunków między naszymi dwoma państwami, czynimy to zawsze z zastrzeżeniem, że przede wszystkim NRF musi uznać formalnie granicę na Odrze i Nysie i niejednokrotnie stawialiśmy w toczonych dyskusjach Zgorzelec na wzór do naśladowania przez zachód nie Niemcy.

Miałem okazję niedawno przejechać tereny od Hamburga do Monachium, by się przekonać, że cytowane niejednokrotnie sądy zachodnioniemieckich instytutów badawczych są dla nas wcale nie pocieszające. Ale głosy rozsądnych ludzi w kraju za Łabą, ile by ich nie było, są rozproszone, natomiast siły polityczne wstecznictwa są zorganizowane. Aiaki opozycji, polityków spod znaku CDU-CSU do tego stopnia poglądami zbliżają się do NPD, że thaddenowska partia właściwie przestaje być potrzebna.

* * *

NRD nie stanowi problemu dla bezpieczeństwa europejskiego, deklarując gotowość stania się jego aktywnym czynnikiem. NRD nie zagraża NRF. Nie żywi złych uczuć i nie przejawia takich zamiarów również w stosunku do Belgii, Francji, czy swego wschodniego sąsiada i przyjaciela — Polski Ludowej. Nikt przez 20 ostatnich lat ani nie słyszał, ani nie czytał, że Berlin ma zamiar „coś komuś zabrać". Nikt nie mógł mówić o jakimś „dniu" w wydaniu erdowskim, o planach napaści, czy wchłonięcia Bundesrepubliki przez NRD, bo takich planów po prostu nigdy nie było. Na mapach drukowanych w NRD Opole nazywa się zawsze Opolem, a Gdańsk — Gdańskiem.

Nasi zachodni sąsiedzi, sygnatariusze mającego historyczne znaczenie Układu, wraz z nami obchodzą 20-lecie Zgorzelca. W NRD „duch Zgorzelca" jest bowiem żywy jak przed 20 laty.

ROMAN BALIŃSKI

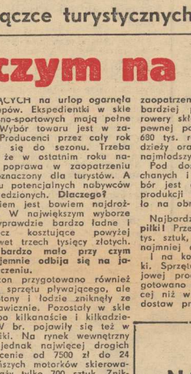
Narodziny miasta (7)

Napad na pociąg

DZIEŃ 10 września 1945 roku był pogodny, ale ludzie na stacji, która wciąż jeszcze nosiła obcą nazwę Scheune, czuli już od rana, że zanosi się na burzę. W południe zawiadowca stacji otrzymał pierwszy sygnał od zwrotniczych, pracujących w pobliżu tymczasowej granicy państwowej. Meldowali podejrzane ruchy uzbrojonych grup po stronie niemieckiej, które ob sadzały gęsto trasę prowadzącą do Angermünde.

Wczesnym popołudniem dojechał do Scheune pociąg pasażerski z Poznania. I wtedy właśnie bandyci przystąpili do akcji...

— PRACOWAŁEM w Scheune jako kierownik ekspedycji — wspomina p. JÓZEF MAKAREWICZ — i przez minione dwa miesiące zdążyłem się przyzwyczaić do strzelaniny i do napadów rabunkowych. Jednakże tym razem, kiedy spojrzałem na peron, stwierdziłem, że bandyci złożyli nam wizytę we wzmocnionym składzie. Uzbrojeni po zęby, w mundurach wszystkich chyba europejskich armii walczących w drugiej wojnie światowej i w ubraniach cywilnych, gęstym kordonem obstawili pociąg.



Do pokoiku, w którym urzędowałem, wbiegł zdenerwowany konduktor tego pociągu, Bog dan Tomczyk. Meldując, że przy wiózł dużo bagażu i że trzeba to przyjąć. Poszedłem do dyżurnego ruchu... Nie zdążyłem dojść kiedy wybuchła strzelanina. Okazało się, że zginął jeden z bandytów... Przyniesli zwłoki do biura i zaczęli pastwić się nad kolejarzami i podróżnymi. Tomczyka, który bronił wagonu bagażowego, zastrzelili na miejscu. Dyżurnego ruchu i kanceliste mimo masakrowali krzesłami, kolbami automatów. Jakimś cudem uszedłem z życiem z tego piekła i udało mi się zadzwonić do kierownika oddziału. Co robić? Opuścić stację! — rozkazuje naczelnik. Nie było czasu na dyskusję — ale do dziś nie wiem właściwie, dlaczego posta nowiłem nie wykonać tego rozkazu. Zdenerwowałem się — i zbuntowałem. Zawiadowca stacji, nazwiskiem Buciorko, zbiegł gdzieś w zamieszaniu, postanawiam więc objąć kierownictwo stacji. Chodzi o coś więcej, niż jeden obrabowany pociąg. Trze ba utrzymać ruch. Przez Scheu ne przechodzą nieustannie tran sporty cywilne i wojskowe, ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód. Scheune jest główną stacją kolejową Szczecina, a Szczecin jest już przecież polski...

Udaje mi się zmobilizować trzech zwrotniczych i jednego nastawniczego — i staramy się mimo wszystko spełniać swoje kolejarskie obowiązki. Bandyci, zajęci grabieżą, przestają na nas zwracać uwagę. Zresztą, giniemy w tłumie, nie rzucamy się w oczy, jesteśmy jeszcze nie umundurowani... Obsadzamy niektóre zwrotnice, cywilów, zagubionych w tym chaosie, kierujemy w stronę miasta...

Na drugi dzień rano nadjechały oddziały wojskowe polskie i radzieckie, ściągnięto nawet czołgi. Banda zbiegła ciężarówkami na zachód...

— Z wyjątkiem tych czołgów to wszystko wyglądało tak, jak w westernie, dziejącym się 100 lat temu gdzieś na pograniczu Meksyku...

Podobnie — uśmiecha się mój rozmówca. — No, ale takie to były czasy, kiedy nasze Gumience nazywały się jeszcze Scheune.

* * *

Z CZTERDZIESTU DWÓCH LAT PRACY w służbie polskich kolei tamte minione roku 1945 były dla p. Makarewicza, dziś — naczelnika Zarządu Handlowo-Przewozowego DOKP Szczecin — najtrudniejsze i najbardziej dramatyczne. Dla niego — i dla wszystkich polskich kolejarzy, którzy podjęli wtedy kolejarski żołnierski zaraz trud uruchomienia transportu na byłych terenach niemieckich, szli już za frontem, łączyli Ziemie Odzyskane ze starym krajem. Była to ciężka robota — niezależnie od epizodów kończących się dramatem i śmiercią. W sierpniu 1945 r. — czytamy w kolejarskiej kronice — PKP, obejmując zarząd nad kolejami żelaznymi na Pomorzu Zachodnim, na ogólną długość 2818 km linii kolejowych przejęły linii czynnych 981 km, nieczynnych 1138 km, rozebranych 697 oraz 446 km linij dwutorowych z których zdjęto drugi tor. Budynki stacyjne, nastawnie i parowozownie były zniszczone w 60 proc. Urządzenia zabezpieczające ruch pociągów zniszczono w 90 proc., urządzenia łączności — od 50 do 85 proc. Procent zniszczeń mostów, wiaduktów i przepustów kolejowych oszacowano na 60. Przez katastrofę ludzką przedstawiały się liczba i stan taboru. Sam węzeł szczeciński przedstawiał obraz prawie zupełnego zniszczenia.

W ciągu roku 1945 otworzono dla ruchu technicznego 68 stacji. Ruszyły pociągi. Ale na długich trasach towarzyszyły im strzały i krzyki ludzi, zagrożonych śmiertelnym niebezpieczeństwem...

— Zdarzało się, że otrzymywaliśmy straszliwe transporty. Od strony niemieckiej sygnalizowano nam pociąg z polskimi repatriantami, a kiedy go odbieraliśmy — okazywało się, że jest to pociąg... nieboszczyków. Niemcy, przeważnie starcy, powodowane już ofiary swojego Führera, zmarłe z głodu i chorób... Za pochowanie jednych zwłok płaciliśmy ochotnikom bochenek chleba...

A WRACAJĄC do tego wydarzenia z 10 września — kończy p. Makarewicz — to byłem przekonany, że czeka mnie kara za niesubordynację. Nie wykonałem przecież rozkazu — nie opuściłem stacji. Na szczęście, stało się inaczej.

Naczelnik wyjmuje z szuflady biurka pożółkły ze starości druk: Dziennik Zarządzeń DOKP Szczecin z 15 stycznia 1946. Pozycja 6 — pochwały. **„Za bohaterską postawę w czasie napadu bandyckiego z 10 na 11 września 1945 r. na stację Gumieńce: Grochowskiemu Piotrowi — zwrotniczemu, Makarewiczowi Józefowi — kierownikowi ekspedycji, Geldbergerowi Mieczysławowi — zwrotniczemu, Piaczykowi Władysławowi — zwrotniczemu, Michałowi — zwrotniczemu, Pietrzye Władysławowi — nastawniczemu".**

W pozycji 7 — „Nagrody" — czytam, że kolejarzom z Gumieniec przyznano wówczas po 500 zł gotówką.

— To było sporo pieniędzy. W każdym razie dla nas — uśmiecha się pan Makarewicz.

B. CHOCIANOWICZ



Kiedy go odbieraliśmy — okazywało się, że jest to pociąg... nieboszczyków. Niemcy, przeważnie starcy, powodowane już ofiary swojego Führera, zmarłe z głodu i chorób... Za pochowanie jednych zwłok płaciliśmy ochotnikom bochenek chleba...

CHOCIAŻ moda żyje raczej krótko, to jeśli chodzi o kostiumy — od niepamiętnych lat są one zawsze aktualne. Oczywiście krojem są dostosowane do wymogów obowiązującej mody. Mogą być dłuższe lub krótsze spódnice i żakiety, zmieniają się w nich cięcia lub dodatki, ale jest to zawsze wygodny strój na najróżniejsze okazje.

NA ZDJĘCIU: kostium z torlenu z „Telimeny". W tym sezonie ogromnie są modne kapelusze z szerokim rondem.

W gorączce turystycznych zakupów

Z czym na urlop?

WYJEDZDZAJĄCYCH na urlop ogarnęła gorączka zakupów. Ekspedienci w sklepach turystyczno-sportowych mają pełne ręce roboty. Wybór towaru jest w zasadzie duży. Producenci przez cały rok przygotowywali się do sezonu. Trzeba też przyznać, że w ostatnim roku nastąpiła duża poprawa w zaopatrzeniu w sprzęt przeznaczony dla turystów. A mimo to wielu potencjalnych nabywców wychodzi zawiedzionych. **Dlaczego?**

Pod dostatkiem jest bowiem najdroższego sprzętu. W największym wyborze są namioty wprawdzie bardzo ładne i wygodne, lecz kosztujące powyżej dwóch, a nawet trzech tysięcy złotych. Tanich jest bardzo mało przy czym niska cena ujemnie odbija się na jakości i wykończeniu.

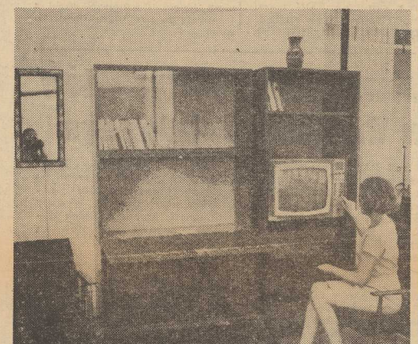
Na ten sezon przygotowano również sporo różnego sprzętu pływającego, ale najtańsze pontony i łodzie zmiękły ze sklepów błyskawicznie. Pozostały w sklepach łodzie po kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy. W br. pojawiły się też w sprzedaży silniki. Na rynku wewnętrznym przeznaczono jednak najwięcej drogich motorków w cenie od 7500 zł do 24 tys. zł. Najtańszych motorków skierowano do sprzedaży tylko 700 sztuk. Zniknęły błyskawicznie.

Ostatnio wielkim zainteresowaniem cieszą się rowery. Mimo że Polska należy do czołówki producentów dwóch kółek, występowały trudności z pełnym zaopatrzeniem, zwłaszcza w niektóre najbardziej poszukiwane typy, m. in. w rowery składane. W br. sytuacja uległa pewnej poprawie. Handel otrzymał ok. 630 tys. rowerów dla dorosłych i młodzieży oraz sporą partię rowerków dla najmłodszych.

Pod dostatkiem jest materacy dmuchanych i plażowych poduszeczek. Wybór jest duży, a zwiększenie krajowej produkcji w znacznym stopniu wpłynęło na obniżenie ceny.

Najbardziej deficytowym artykułem są... piłki! Przemysł dostarczył zaledwie 350 tys. sztuk, gdy zapotrzebowanie jest co najmniej dwukrotnie większe.

I na koniec wieści spod znaku wędki. Sprzętu rybackiego zarówno z krajowej produkcji jak i z importu przygotowano na bieżący sezon nieco więcej niż w latach poprzednich. Wartość dostaw przekracza 125 mln zł. (KS)



NA ZDJĘCIU: fragment wyszkowskiego segmentu.
(CAF — Sokołowski)

Zrewidować gusty...

WYSZKOWSKA FABRYKA MEBLI — znany w kraju producent segmentów, tapczanów, wersalek — ma w przyszłości — podobno zgodnie z wymogami opinii społecznej — wytwarzać meble na wysoki połysk. Nie idzie tu o pokrywanie okładziny warstwą plastyku. To dopiero melodia przyszłości. Ale o powielanie modelu z lat pięćdziesiątych.

Trudno uwierzyć, że wyprodukowany przez fabrykę wzór wygodnych, funkcjonalnych, prostych mebli segmentowych sprawdził się tylko u niewielkiego procenta użytkowników. Że nie chcemy już więcej mebli małowych w okładzinie mahoniowej, orzechowej, bukowej. Wydaje się, że potrzebna tu jest korekta ankiet rozpisanych dla sondażu opinii społecznej, gdyż obecna produkcja fabryki zaspokaja nasze rzeczywiste wymagania jakościowe.

Z Wyszkowa każdego roku wędrują wersalki, tapczaniki kawalerskie, klocki segmentowe za 200 mln zł. Ich poziom wykonania jest wysoki, gdyż fabrykę wyposażono w nowoczesne maszyny i urządzenia, a załogę w duży zapas wiedzy praktycznej. Wydajność na jednego robotnika stawia fabrykę na czołowym miejscu pośród zakładów meblarskich, mimo że wielkość produkcji stawia ją dopiero w pierwszej dwudziestce.

Projekt planu pięcioletniego zakłada konsekwentne rozwijanie przyjętego przed laty profilu produkcji mebli-zestawów. Z nowości mamy obiecane regały o aluminiowych łączeniach (te co dotychczas wielu usiłowało robić własnym przemysłem) oraz kompletną zabudowę nowych mieszkań w ramach planu inwestycyjnego budownictwa. A więc kooperacja, której efektu z otrzymujemy nie tylko klucze, ale również wyposaż w postaci pełnego zestawu mebli. Jest to dopiero projekt, ale tak sensowny, że jak najprędzej powinien doczekać się realizacji.

Tego życzy potencjalnym nabywcom reporter, protestując jednak nieśmiało przeciw połyskowi. (AS)

Flisacy pod Sieradzem?

WŁADZE TURYSTYCZNE w Sieradzu wpadły na znakomity pomysł urządzenia spływu tratwami po Warcie na odcinku z Burzenina do Sieradza. Spływ ten trwałby ok. 1,5 godziny i byłby wielką atrakcją dla turystów. Drogę pokrytą tratwy odbywałyby samochodami. Pomysł spływu tratwami nie jest — jak wiadomo — nowy. Pierwszy i jedyny na razie taki spływ istnieje na Dunajcu koło Czorsztyna i cieszy się od lat niesłabnącą frekwencją. Sieradzki pomysł byłby więc drugą tego rodzaju inicjatywą w kraju.

Łososie w Pilicy

PO RAZ PIERWSZY od kilkudziesięciu lat w Pilicy w rejonie Nowego Miasta zauważono spławiające się łososie. Wiadomość ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród rybaków i wędkarzy. Również koło Szczekocin widziane płynące w górę rzeki łososie. Znak to, że rzeka Pilica jest stosunkowo nieznacznie zanieczyszczona odpadami fabrycznymi i komunalnymi.

KSIĄŻKI NADESŁANE

„OPOWIADANIA WOJENNE". Wybór i wstęp A. Drawicz. (PIW, cena 30 zł). Tom radzieckich opowiadań tamtej wojny, fantastycznie z Wielką Wojną Narodową.

Mieczysław Lepecki — „PAN JAKOBUS SOBIESKI". (Czytelnik, cena 20 zł). Książka o ojcu króla Jana III.

Aleksander Rowiński — „WSTĄPCIE DO KLASZTORU". (Iskry, cena 18 zł). Wydanie bardzo atrakcyjne.

Aleksander Krawczuk — „PAN I JEGO FILOZOF". (PIW, cena 18 zł). Rzecz o Platonie.

Gabriel Karski — „W PRZYMGLONYM LUSTRZE". (Wyd. Łódzkie, cena 11 zł). Wspomnienia.

Ludwik Erhardt — „PAPIEROWE MOSTY". (Wyd. Artystyczne i Filmowe, cena 22 zł). Zbiór esejów i krytyk muzycznych.

Alexandru Ivasine — „WESTIBUL". Przełożyła Danuta Bieńkowska. (PIW, cena 26 zł). Seria: Proza Współczesna.

Władysław Tomkiewicz — „PĘDZLEM ROZMAITYM". (Wyd. Artystyczne i Filmowe, cena 75 zł). Malarstwo okresu Wazów w Polsce.

1 STYCZNIA 1971 R. wprowadzona zostanie w życie reforma cen zaopatrzeniowych. Prace nad nią trwają blisko 2 lata i znajdują się już w końcowej fazie. Reforma ta stanowi ważne ogniwo w procesie ujednolicania systemu ekonomicznego. Chwilowo nie będzie — jak wiadomo — przede wszystkim przestawieniem gospodarki na intensywne kierunki rozwoju, podniesieniem roli rachunku ekonomicznego oraz zwiększeniem samodzielności i inicjatywy kolektywów pracowniczych.

CENY stanowią podstawowe narzędzie rachunku ekonomicznego i z tego względu reforma ma bardzo duże znaczenie. Jedynie przeciez ceny, prawidłowo odzwierciedlające społeczne nakłady pracy, ponoszone przy wytworzeniu poszczególnych wyrobów, dają możliwość obiektywnego rachunku i podejmowania trafnych decyzji inwestycyjnych i produkcyjnych. Bodźce materialne, ceny i system finansowy stanowią w umie głównie instrumenty ekonomiczne, sterujące procesem gospodarczym w ramach, za kreślonych centralnym planem.

Obecnie obowiązujące ceny zbytu wyrobów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych ustalono w 1960 r. W ciągu 10 lat zdezaktualizowały się one po części i nie odpowiadają już nowej sytuacji i potrzebom. W zasadzie też oderwane są od relacji cen na rynkach światowych.

CO JEST CELEM REFORMY? Otóż chodzi o ustalenie takich cen zbytu artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych, które uwzględniają realny koszt własny produkcji wyrobów oraz akumulację zapewniającą pokrycie potrzeb finansowych przedsiębiorstw, oprecentowanie środków trwałych oraz niezbędne wpłaty do budżetu państwa.

Nie wszystkie jednak artykuły są produkowane w kraju, wiele surowców i wyrobów importujemy. Tu trzeba stosować cenę dewizową, pomnożoną przez odpowiedni przelicznik, jednolity dla danego kierunku importu i powiększoną o marżę centrali handlu zagranicznego.

NOWE CENY zbytu artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych będą lepiej dostosowane do poziomu i warunków rozwoju naszej gospodarki. **Dzięki reformie** (ceny późną części w górę, w części dół) **osiągniemy zbliżenie cen zbytu podstawowych surowców i materiałów do relacji cen światowych:** usunie się nadmierną akumulację na jednych wyrobach i zlikwiduje nierentowność w produkcji innych.

Preferencje zastosowane w nowych katalogach cen fabrycznych (opracowywanych jednocześnie z cenami zbytu), będą silniej oddziaływać na rozwój bardziej nowoczesnej produkcji.

Przed ważną reformą

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

KŁOPOTY Z OPALANIEM

W NOTATCE pt. **„Jak się opalić?"** autor stwierdza, że w sklepach brak jest środków do opalania się, a w sprzedaży znajduje się tylko olejek „Solex", krem „Sombrero" i „Negrin". Nie ma natomiast takich kosmetyków jak płyn i pianka w rozpylaczu.

W związku z tym wyjaśniamy, że aktualnie dysponujemy czterema rodzajami olejków i także niezłą rodzajów kremów do opalania, jest ponadto szyfi do opalania. Do czasu ukazania się notatki tj. do 24 kwietnia br. sprzedaliśmy 4 tys. sztuk emulsji do opalania produkcji Polena „Uroda", natomiast mimo zamówienia przesłanego do f-my „Miraculum" dotychczas nie otrzymaliśmy olejku do opalania. Chcemy nadmienić, że artykuły te są deficytowe. Hurtownie nie otrzymują zamówionych ilości, zatem to nie handlowcy ponoszą zasadę „klient nasz pan", lecz producenci, którzy nie jest w stanie sprostać pożądkom rynku.

Zastępca dyrektora WPHiD ds. zbytu Tadeusz ŁUCZAK

HAŁAŚLIWY „MOTOZBYT"

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. **„Decybele w łaźni"**, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wyjaśnia, że kierownictwo łaźni nie ponosi winy za hałaśliwe urządzenie. Po sprawdzeniu na miejscu ustalono, że urządzenie zakłócające spokój mieszkańcom z ul. Końskiej Kierat jest zainstalowane w „Motozbycie" przy pl. Orła Białego.

Dyrektor mgr inż. Jan DALECKI

OD RED.: publikując to wyjaśnienie wyrażamy jednocześnie nadzieję, że w przyszłości podobnych sytuacji nie tyle wyjaśnienie, ile zawiadomienie z dyrekcji „Motozbytu" o naprawieniu hałaśliwego urządzenia.

PRZYCZYNY BRAKÓW

Z DYREKCJI Przedsiębiorstwa „Ruch" otrzymaliśmy uzupełnienie wyjaśnienia Oddziału „Ruchu" dotyczące przyczyn braku w kioskach takich artykułów, jak mydło, proszki i płyny do prania:

„Podstawowym zadaniem kiosków „Ruchu" jest sprzedaż prasy i książek, a zatem zaspokajanie potrzeb ludności w inne artykuły musi być traktowane jako uzupełnienie sieci sklepów specjalistycznych. W związku z tym dokładamy starań by m. in. takie artykuły jak mydło, proszki i płyny do prania znajdowały się w pierwszym rzędzie w kioskach na peryferiach Szczecina i na wsi, tj. w rejonach pozbawionych sklepów specjalistycznych. Fragmenty ponadto nadmienić, że nasze przedsiębiorstwo jedynie w 10 proc. partycypuje w przydziałach mydła i środków do prania. Pozostałą ilość otrzymują: „Arged" — 54 proc. i WZGS — 36 proc. Jest to jedna z przyczyn stwierdzonej przez Waszych Czytelników braku ciągłości w zaopatrzeniu naszych kiosków.

Z-ca dyrektora do spraw handlowych J. ZASADA

KIEROWCY TAKSÓWEK UKARANI

W ODPOWIEDZI na przesłane nam skargi pasażerów zawiadamiamy, że na posiedzeniu komisji porządkowo-dyscyplinarnej postanowiono ukarać grzywną w wysokości 100 zł kierowcę taksówki nr 214 za nienależyte wykonanie usługi w dniu 13 maja br. Natomiast kierowcy taksówki nr MS-0741 udzielono upomnienia za niewłaściwe zachowanie się wobec pasażera w dniu 14 maja br.

Prezes Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług S. STANKIEWICZ Kierownik Biura D. BORKOWSKA

STARY PROBLEM Z TRANSPORTERAMI

W ZWIĄZKU z notatką pt. **„Wątpliwe ozdoby"**, dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi wyjaśnia, że trzykrotnie już prowadziła z przedstawicielami Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej rozmowy na temat systematycznego odbierania ze skle pów opakowań mleczarskich. Nasze prośby nie odniosły jednak dotychczas właściwego skutku. Niezależnie od tego wystąpimy do prezesa SSM z prośbą o interwencję w tej sprawie. Ajentowi punktu skupu opakowań szklanych ur 16 przy ul. Krakowskiej Jadwigi zagrożono rozwiązaniem umowy za pozostawianie transporterów na ulicy.

Zastępca dyrektora do spraw handlowych mgr Henryk MITURA

AUTOBUSY I WANDALE

DO dyrekcji MPK przesłaliśmy list Czytelników w sprawie nieregularnego kursowania autobusów linii 61, a oto wyjaśnienie:

Do 1 czerwca br. autobusy linij 61 kursowały w godzinach tzw. szczytu co 17 minut i co 28 minut w pozostałych porach dnia. Od 1 czerwca br. obowiązuje letni rozkład jazdy, który przewiduje dla tej linii kursowanie autobusów w godzinach nasilonego ruchu co 12 minut, a w innych porach dnia co 17 minut. Pasażerowie są informowani o zmianach rozkładu jazdy poprzez aktualizowanie tabliczek znajdujących się na przystankach. Obserwujemy jednak ustawicznie niszczenie tych tablicze, mimo że są one wykonane z grubej blachy i malowane olejną farbą.

Z-ca dyrektora do spraw eksploatacyjnych mgr Wacław MOMOT

Czy kawalerowie są lepszymi premierami?

W WYWIADZIE z premierem Edwardem Heathem przedstawiciel angielskiego tygodnika „Observer" poruszył, obok wielu innych zagadnień znacznie szego kalibru także... sprawę stanu cywilnego nowego szefa rządu Jej Królewskiej Mości. Zapytał go mianowicie, czy status zatwardziałego kawalera nie utrudni mu w pewnym sensie sprawowania jego trudnych funkcji.

„Zawsze mówiłem — odpowiedział premier Edward Heath, **że człowiek, który żeni się po to aby być lepszym premierem, nie będzie ani dobrym premierem ani dobrym mężem".** Premier powołał się przy tym na przykład Williama Pitta Młodszego, który, jak po dziś dzień mówią Anglicy, **„wybawił Europę od tyranii Napoleona".** William Pitt Młodszy, premier brytyjski w latach 1783—1801 i 1804-1806, kawaler i krzepki antyfrancuskiej, w młodości przeżył nieszczęśliwą miłość i przez całe życie pozostał kawalerem. (m. j.)

Kooperacja Polska - CSRS

ZORGANIZOWANA w maju bieżącego roku w Bratysławie wystawa osiągnięć polskiego i czeskiego przemysłu maszynowego stała się okazją do nawiązania, bądź zapoczątkowania, nowych kontaktów kooperacyjnych między fabrykami w Polsce i CSRS.

Aktualna staje się m. in. wzajemna współpraca w produkcji dojennych przyłączy elektrycznych z automatycznym wyłącznikiem marki „Tatramat", konstrukcji CSRS. Rozszerzeniu ulegnie zapoczątkowana już kooperacja w produkcji lodówek, polegająca na dostawach do CSRS polskich urządzeń do automatycznej regulacji temperatury oraz czechosłowackich agregatów chłodniczych do lodówek polskich. Przewiduje się także zwiększenie w przyszłych latach wzajemnej wymiany niektórych artykułów gospodarstwa domowego. Chodzi tu głównie o czeskie kuchenki węglowe oraz polskie zbiorniki propanu i butanu do kuchenek gazowych.

Planuje się wreszcie rozszerzenie wzajemnych konsultacji oraz wymianę informacji o polskich i czechosłowackich programach produkcyjnych w zakresie artykułów rynkowych trwałego użytku.

Inicjatorami nowych kontaktów kooperacyjnych są polskie Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Metalowych w Krakowie oraz czechosłowackie zjednoczenie „Omnia".

Porady prawne

IGNACY FOSZER, Węgorzyno. Ustalone w umowie o pracę wymiar godzenie godzinowe w wysokości 9 zł za godzinę obowiązuje wówczas, jeżeli nie wykonuje się pracy akordowej, bo wtedy oblicza się wy nagrodzenie według stawki osobiste go zaszeregowania. Natomiast za okres przestoju wypłata wynagrodze nia przeciętnego nastąpiła według stawek przewidzianych w układzie zbiorowym pracy, w wysokości nie niższej aniżeli stawki ustalone w umowie. Należy jednak zważyć, że nie świadczenie pracy na rzecz zakładu w okresie przestojów.

MARIA BALCERAK, Szczecin. Jeżeli tytuł egzekutywy dotyczy tego samego zobowiązania, to można wystąpić do Sądu Powiatowego w Szczecinie przeciwko MHD o ustalenie, że należność nie istnieje. Przed tym należy jednak sprawdzić sygnaturę wyroków w obu komornikow, a następnie zażądać w sekretariacie sądu akt obu spraw dla stwierdzenia czy oba wyroki dotyczą tego samego zobowiązania.

Tłumaczył R. NORSKI

NIEBEZPIECZEŃSTWO to mój fach

RAYMOND CHANDLER

88

Szofer „Skin" zaśmiał się, nie odwracając głowy.

— Teraz prawdopodobnie nigdy już nie ujrzę tych moich pięćdziesięciu tysięcy... Ona ma do pana feblika.

— Tak, tak. I co dalej?

— Niech się pan trzyma od niej z daleka!

— I co będę miał z tego?

— W tym wypadku ważne jest, co pan będzie miał z tego, jeżeli pan tego nie zrobi.

— Jasne — odparłem. — Czy mógłby mi pan wyrządzić małą przysługę? Niech pan mi da spokój. Jestem zmęczony.

Zamknąłem oczy, wsunąłem się w kąt i natychmiast zasnąłem. Niekiedy umiem zrobić taki numer, kiedy mam za sobą szczególnie ciężki dzień.

Obudziłem się, kiedy jakaś ręka poklepała mnie po ramieniu. Samochód stał. Wyjrzałem przez szybę i poznałem mój dom.

— Jest pan w domu — powiedział Marty Estel. — I niech pan nie zapomina: łapy z daleka!

— Po co pan mnie odwoził do domu? Tylko po to, żeby mi to powiedzieć?

— Prosiła mnie, żebym się o pana zatroszczył. Dlatego pana puszczamy wolno. Miss Huntress ma do pana feblika, a ja mam bardzo dużego feblika do miss Huntress. Kapito? Chyba nie chce pan jeszcze raz ryzykować?

89

— Niebezpieczeństwo to... — zacząłem, ale urwałem. Na dziś miałem już dość tego przysłowia. — Dziękuję za odwiezienie. Abstrahując zaś od tego, może mnie pan pocałować.

Odwróciłem się, wszedłem w bramę i wjechałem na górę. Zamek do drzwi wciąż jeszcze był nie naprawiony, ale tym razem nikt na mnie nie czekał. Woskowego nosa już dawno nie zabrano. Zostawiłem drzwi nie zamknięte, pchnąłem okno i pociągnąłem jeszcze nosem za dymem niedopałka policyjnego cygara, kiedy zadzwonił telefon. Był to jej głos, zimny, nieco twardy, niczym nieuwrażony, niemal że ubawiony. Prawdopodobnie dość dużo w życiu przeżyła, żeby tego się nauczyć.

— Halo, piwnooki. Dobrze pan dojechał do domu?

— Pani przyjaciel Marty odstawił mnie na miejsce. Powiedział, że mam się trzymać od pani z daleka. Dziękuję z całego serca, jeżeli takowe posiadam, ale niech pani lepiej do mnie nie dzwoni.

— Ma pan piętra, mister Dalmas? — zapytała kpiąco.

— Nie, tylko jestem zmęczony. Niech pani zaczeka, aż sam do pani zatelefonuję. Dobranoc, skarbie.

— Dobranoc, piwnooki.

W słuchawce rozległ się lekki trzask. Położyłem słuchawkę na widełki, zamknąłem drzwi i posłałem łóżko. Rozebrałem się i położyłem na chwilę w zimnym powietrzu.

Następnie wstałem, zrobiłem sobie drinka, wziąłem prysznic i położyłem się spać.

90

* * *

W końcu udało im się złamać George'a, choć nie do końca. Zeznał, że między nim a Geraldem wybuchła kłótnia o dziewczynę, młody Jreter chwycił leżącą na kominku broń i zaczął się z nim szamotać. Padł strzał. Według tego, jak to przedstawiono w gazetach, przebieg wydarzeń wygląda zupełnie prawdopodobnie. Morderstwa Arbogasta nigdy mu nie łowiedziano, nie dowiedziono też nikomu innemu. Nigdy nie znaleziono broni, z której został zastrzelony, stwierdzono jedynie, że to nie była broń woskowego nosa. Woskowy nos zniknął z horyzontu, nigdy nie dowiedziałem się dokąd. Nigdy też nie postawiono w stan oskarżenia starego Jeetera, gdyż nie podniósł się już po ataku serca. Jedynie pozostawał bez przerwy pod opieką pielęgniarki, leżał na wznak i bełkocząc opowiadał ludziom, że w czasie całego kryzysu nie stracił ani centa.

Marty Estel dzwonił do mnie cztery razy, żeby mi oświadczyć, że mam zostawić w spokoju miss Huntress. Biedak, w pewnym sensie budził we mnie współczucie. Porządnie go wzięło. Dwa razy wypuściłem się z nią do lokalu i dwa razy odwiedziłem ją w jej apartamencie na drinka. To wszystko było bardzo mile, ale ja nie miałem ani forsy, ani ubrania, ani czasu, ani też manier. Potem wyprowadziła się z El Milano i słyszałem, że wyjechała do Nowego Yorku.

Właściwie byłem zadowolony, że wyjechała — chociaż nie zadała sobie nawet trudu, żeby się ze mną pożegnać.

KONIEC

6 tys. szczecinian podziwiało walki młodych lekkoatletek

Przewaga w rzutach zapewniła Polkom zwycięstwo nad Szwedkami

NIEDZIELNY pojedynek lekkoatletycznych reprezentacji Polski i Szwecji, w którym startowały zawodniczki do lat 20, wywołał w grodzie Gryfa duże zainteresowanie. W świąteczne popołudnie na stadionie przy ul. Twardowskiego, zmagania lekkoatletek polskich i szwedzkich oglądało blisko 6 tys. widzów.

OTWARCIA imprezy dokonał prezes SOZLA mgr Zb. Wiśniewski. Po nim, krótkie przemówienie wygłosił wiceprezydent szwedzkiego Związku Lekkiej Atletyki Nills Carlius. Ceremonię otwarcia zakończyło odegranie hymnów państwowych Szwecji i Polski.

Wczorajszy mecz przyniósł zwycięstwo drużynie Polek 73:62. Naszym dziewczętom, które uznane były przez fachowców za zdecydowane faworytki, sukces nie przyszedł jednak łatwo. Drużyna szwedzka, walczyła bardzo ambitnie. Szwedki zanotowały na swoim koncie kilka niespodziewanych zwycięstw. Dotyczy to przede wszystkim biegów średnich na dystansie 800 i 1500 m. W biegach tych nasze zawodniczki obrały nie najlepszą taktykę, rozgrywając je w zbyt wolnym tempie.

W sumie we wczorajszym meczu 7 konkurencji zakończyło się zwycięstwami Polek. Nasze dziewczęta niepodzielnie panowały w konkurencjach technicznych – rzucie oszczepem i dyskiem oraz pchnięciu kulą. Wygrały też bieg na 400 m i sztafetę na 4x400 m, skok wzwyż i 100 m ppł. Szwedki odniosły zwycięstwa w sprintach na 100 i 200 m, gdzie dominowała ich najlepsza zawodniczka Elisabeth Randers, w biegach na 800 i 1500 m w sztafecie 4x100 i w skoku w dal.

Najciekawszymi konkurencjami wczorajszego meczu były niewątpliwie biegi. Na 100 m porywający pojedynek stoczyła Polka Soszka ze Szwedką Randers. Milimetry zadecydowały też o zwycięstwie szczecinianki Piecyk w biegu na 400 m nad Latkowską, która później w sztafecie na dystansie 4x400 fantastycznym biegiem na trzeciej zmianie nadrobiła stracone metry przez biegnące przed nią koleżanki. Zacięta była również walka na finiszu biegu na 1500 m, pomiędzy Sjoestedt i Śladek. Bieg ten wygrała Szwedka. Bardzo ładne i przekonywające zwycięstwo odniosła na 100 m ppł. Rabsztyn. W biegu na 800 m Barbara Rubaszewska ustanowiła wynikiem 2.10,0 nowy rekord okręgu. Zajęła jednak w tej konkurencji drugie miejsce, przegrywając na finiszu z reprezentantką Szwecji Skoog.

Wczorajszy mecz był ciekawym i emocjonującym widowiskiem, wzorowo przeprowadzonym przez działaczki SOZLA.

A oto wyniki techniczne międzypaństwowego spotkania Polska – Szwecja:

100 m 1) Randers (S) 12.2, 2) Soszka (P) 12.2, 3) Olsson (S) 12.4, 4) Szubert (P) 12.5.

200 m

1) Randers (S) 24.7, 2) Soszka (P) 24.6, 3) Szubert (P) 25.1, 4) Nilsson (S) 25.3.

400 m

1) Piecyk (P) 56.2 2) Latkowska (P) 56.4, 3) Bergondahl (S) 56.9, 4) Larsson (S) 57.

100 m ppł.

1) Rabsztyn (P) 14.0, 2) Arvidsson (S) 14.6, 3) Tominowska (P) 15.7, 4) Bramer (S) 15.9.

800 m

1) Skoog (S) 2.09.4, 2) Rubaszewska (P) 2.10.0, 3) Knutsson (S) 2.11.7, 4) Malcherczyk (P) 2.15.4.

1500 m

1) Sjostedt (S) 4.32.8, 2) Śladek (P) 4.33.4, 3) Żuk (P) 4.35.1, 4) Malmstrom (S) 4.35.7.

Rzut oszczepem

1) Majer (P) 44.52, 2) Westman (S) 43.91, 3) Andersson (S) 43.88, 4) Flak (P) 41.52.

Rzut dyskiem

1) Morawiec (P) 44.88, 2) Rosani (P) 42.18, 3) Rudgvist (S) 38.86, 4) Tilgvist (S) 37.92.

Skok w dal

1) Larson (S) 6.17, 2) Olsson (S) 5.97, 3) Sochacka (P) 5.95, 4) Majer (P) 5.49.

Skok wzwyż

1) Wiśniewska (P) 163, 2) Kubańska (P) 163, 3) Pettersson (S) 160, 4) Yilman (S) 155.

Pchnięcie kulą

1) Morawiec (P) 15.07, 2) Rosoni (P) 14.31, 3) Pettersson (S) 13.93, 4) Rudgvist (S) 11.51.

Sztafeta 4x100 m

1) Szwecja (Olsson, Randers, Arvidsson, Nilsson) 46.4, 2) Polska (Szubert, Hankiewicz, Soszka, Majer) 46.6.

Sztafeta 4x400 m

1) Polska (Kopa, Neubauer, Latkowska, Piecyk) 3.43.3, 2) Szwecja (Skoog, Randers, Olsson, Larsson) 3.45.8.



KOLARSTWO

Czy Woźniak wygra wyścig dookoła Jugosławii?

XI PRZEDOSTATNI etap XXI Wyścigu Kolarskiego Kroz Jugoslaviju miał 124 km i prowadził z Triestu do Puli. Na mecie wyznaczonej na ulicy w Puli finiszowała czwórka: Holender Pustjens, Włoch Peccolo i Czechosłowacy Vkonecny i Hrazdira. Lider Jugosłowianin Rado Cubric i jego „cień" Henryk Woźniak dotarli do mety w drugiej grupie, osiągając jednakowy czas. Finisz czołowej czwórki wygrał Pustjens.

Wyścig dookoła Jugosławii będzie miał arcyciekawą końcówkę. Czołówka w klasyfikacji indywidualnej ma niezwykle wyrównane szanse, a ostatni etap stanowić będzie indywidualną jazdę na czas: Pula – Medulin – Pula (24 bm.). Faworytem jest Cubric, który umiejętność samotnej walki z czasem potwierdził w tym roku podczas Wyścigu Pokoju i wygrał w tegorocznym wyścigu dookoła Jugosławii obydwa dotychczasowe etapy prawdy: Majdanek–Bor i Lublana – Kranj. Henryk Woźniak to również „indywidualista" wysokiej klasy, który przed rokiem w BWP uzyskał w samotnej jeździe przeciętną szybkość ponad 48 km/godz. W klasyfikacji prowadzą Cubric i Woźniak.

WDM pod dyktando reprezentacyjnych kolarzy

KAPITAŁ wysokiej formy wypracowanej w żmudnym zimowo-wiosennym treningu przed Wyścigiem Pokoju stale procentuje. Wśród pozostałych uczestników XXI Wyścigu Dookoła Mazowsza było tylko trzech podopiecznych trenera Łasaka: Czechowski, Kaczmarek i Krzeszowiec, a wyścig stał się benefisem tej doborowej trójki. „Rządziła" ona peletonem na całej czteroetapowej trasie, liczącej 563 km.

Czechowski został bezapelacyjnym triumfatorem już drugiego z kolei WDM, mając w swym dorobku trzy sukcesy etapowe i pierwsze miejsce w klasyfikacji na najaktywniejszego.

Stec triumfuje w Budapeszcie

80 KOLARZY, a wśród nich reprezentanci NRD, Bułgarii, Polski i Węgier, uczestniczyło w niedzielę w wyścigu kolarskim w Budapeszcie. Impreza ta została zorganizowana z okazji jubileuszu znanego klubu Dozsa Ujpest. Na 170-kilometrowej trasie dominowali polscy kolarze, którzy wywalczyli podwójne zwycięstwo Krzysztofowi Stecowi przed Lechem Klujem. Piąty był Wojciech Matusiak 4.14,31.

Labocha ósmy w Memoriale płk Skopenki

W NIEDZIELĘ uczestnicy wyścigu kolarskiego o Memoriał płk. Skopenki rozegrali ostatni – V etap na trasie Suchedniów– Sandomierz długości 145 km.

Zwyciężył Szumlakowski (LZS Wrocław) – 3.35,00 (z bonifikatą) przed Backowskim (OZKOL Kielce) – 3.35,30 i Szozdą (LZS Opole) – 3.35,45.

Ostateczna klasyfikacja indywidualna wyścigu:

1. Baścik (LZS Kraków) – 13.24,42, 2. Szozda (LZS Opole) – 13.24,47, 3. Teszner (LZS Olsztyn) – 13.27,11, 8. Labocha (LZS Szczecin) – 13.29,07.

Szurkowski zwycięża w Lublinie

Z OKAZJI międzynarodowego dnia spółdzielczości odbył się w niedzielę w Lublinie 13 z kolei ogólnopolski wyścig kolarski. Wyścig główny w kategorii seniorów rozegrano na 164 kilometrowej trasie, wiodącej z Lublina przez Kock, Puławy do Lublina. Na starcie stanęło 31 zawodników. Zwycięzcą został Ryszard Szurkowski z Dolmelu Wrocław.

Polacy pokonali Włochów w l. a. i pływaniu

MIĘDZYPAŃSTWOWE spotkanie lekkoatletyczne drużyn męskich Polska — Włochy rozegrane w dn. 4–5 lipca w Syrakuzach na Sycylii zakończyło się zwycięstwem naszych reprezentantów 125:109.

Mecz rozegrany podczas sycylijskich upałów przyniósł tylko kilka wyników na dobrym międzynarodowym poziomie. Reprezentant Włoch Vecchiato ustanowił rekord swego kraju w rzucie młotem 68.06. Erminio Azzaro wyrównał natomiast rekord Włoch w skoku wzwyż wynikiem 2,17. O zwycięstwie Polaków zadecydowały przede wszystkim rzuty, gdzie zdobyliśmy w sumie 14 pkt. przewagi. W całym meczu nasi reprezentanci wygrali w sumie 13 konkurencji, z czego aż 6 dubletami. Mecz miał więc charakter wyrównany. Ujawnił on jeszcze raz liczne braki w naszym zespole, przygotowującym się do najważniejszej próby sezonu – Pucharu Europy. Na słowa uznania zasłużyli tylko dwaj młodzi zawodnicy Gądzik, który w rzucie młotem poprawił o 1,43 m swój rekord życiowy uzyskując 67.30 oraz Klinger, który w skoku wzwyż przeszedł 2.14 bijąc także swój dotychczasowy najlepszy rezultat. Do swego rekordu zbliżył się także Lubiejewski.

Spotkanie rozgrywane było w specyficznych warunkach (upał, wiatr), co odbiło się na poziomie niektórych konkurencji. Dotyczy to przede wszystkim trójskoku, skoku w dal oraz biegów.

* * *

MIĘDZYPAŃSTWOWE spotkanie piłkarskie Polska – Włochy w Krakowie zakończyło się w konkurencjach męskich zwycięstwem Polski 90:73 i w konkurencjach kobiet przegraną naszej drużyny 69:84.

Poziom zawodów był również wysoki w drugim dniu. Ustanowiono 1 rekord Włoch, 1 rekord Polski seniorek oraz 4 rekordy Polski w konkurencji juniorów.

Autorami rekordów były: Włoszka Novella Calligaris na 200 m st. zmien. – 2.33,7 oraz Polka Ewa Kobielska na 200 m st. grzbiet. – 2.32,0.

Motorowodniacy walczyli na Odrze

NA WODACH Odry rozegrana została okręgowa eliminacja do motorowodnych mistrzostw Polski w klasie sportowej. W kategorii łodzi SA-250 ccm triumfował S. Moszczyński z Klubu Sportów Wodnych „Delfin", w klasie FB-350 zwyciężył St. Gołąb (również z Delfina).

Wyścigi w klasach SC-500 i NU-1000 wygrali reprezentanci LOK – Jan Pilch i St. Migut. (ja-gr)

Gimnastyczki Szczecina lepsze od zawodniczek z Rostocku

W HALI WDS rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz gimnastyczny Szczecin – Rostock. Startowały w nim juniorki, legitymujące się I klasą młodzieżową.

Niedzielny pojedynek zakończył się zwycięstwem reprezentacji Szczecina 140,05:140,75.

Indywidualnie najlepszą zawodniczką wczorajszego spotkania okazała się Lidia Janaszek (MKS), która zdobyła 36,65 pkt. Gimnastyczka ta wygrała 3 z czterech objętych programem zawodów konkurencji. Drugie miejsce zajęła Marlis Ruediger z Rostocku, która zgromadziła 36,25 pkt. Na trzecim miejscu uplasowała się Teresa Kostecka ze Sparty – 35,30 pkt. (ja-gr)

LEKKOATLETYKA

SZTAFETA ACP Paryż pobiła w sobotę rekord Europy w konkurencji 4x200 m wynikiem 1.23,3. W tym samym jednak czasie w Berlinie zach. zespół Bayer Leverkusen uzyskał jeszcze lepszy wynik 1.22,4. Francuski zespół biegł w składzie: J. C. Fenouil, Bourne, G. Fenouil, Nallet.

NA ZAWODACH w Kassel Sepp Schwarz ustanowił rekord NRF w skoku w dal wynikiem 8.16. W oszczepie kobiet zwyciężyła Gerhards – 51.20 przed Koloską – 51.10. W Heilbrenn trzej skoczkowie: Margel, Schilkowski i Sieghardt przeszli w skoku wzwyż wysokość 2.14.

DOSKONAŁE rezultaty uzyskała w finałach lekkoatletycznych kobiecych mistrzostw USA w Los Angeles znana sprinterka z Taiwanu Chi Cheng. Wygrała ona bieg na 220 y w czasie 22.4, o 0.2 sek. lepszym od ustanowionego przez nią w piątek rekordu świata. Finałowy rezultat nie może być jednak uznany, ponieważ podczas tego biegu zawodniczkom pomagał wiatr o prędkości przekraczającej 2 m/sek.

PODCZAS mistrzostw NRD w Erfurcie Annelie Jahns wyrównała rekord świata na 200 m ppł. wynikiem 25.8. Wynik ten jest nowym rekordem Europy.

Dobra postawa polskich zapaśników na MŚ

W miejscowości Edmonton w stanie Alberta w Kanadzie rozpoczęły się XVII zapaśnicze mistrzostwa świata w których bierze udział ok. 600 zawodników a wśród nich reprezentacja Polski.

Pierwsza tura walk w stylu klasycznym upłynęła pod znakiem zwycięstw zapaśników Związku Radzieckiego. Dobrze przygotowani są również reprezentanci Rumunii.

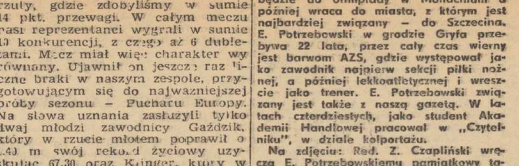
Udanie wypadł start Polaków. Z 8 polskich zawodników tylko jeden przegrał, a mianowicie Szczepański w wadze papierowej.

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia że w Toto-Lotku z dnia 5. VII. br. wylosowano następujące numery: 3, 6, 9, 12, 20, 41 dodatk. 34.

21 CZERWCA zamieściliśmy w „Kurierze Szczecińskim" wyniki plebiscytu na 10 najlepszych sportowców i trzech najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w 25-leciu. Spotkanie ze złotą dziesiątką zawodników i złotą trójką trenerów przeprowadzimy dopiero w październiku, w dniach głównych uroczystości srebrnych godów naszej gazety.

Wśród laureatów znajduje się także jeden z najlepszych niegdyś polskich biegaczy, a obecnie trener lekkoatletów, Edmund Potrzebowski, który jak już informowaliśmy trenuje kadrę narodową Kuby. E. Potrzebowski obecnie przebywa w Polsce na urlopie wypoczynkowym. Korzystając więc z okazji zaprosiliśmy go do naszej redakcji. W czasie miłego spotkania redaktor naczelny, Zdzisław Czapliński i przewodniczący WKKFiT Zb. Ołowski wręczyli E. Potrzebowskiemu pamiątkowy talerz z płakietką oraz specjalnie wydany próporzec, na którym wypisane jest nazwisko laureata. Nasz miły gość w przyszłym tygodniu opuszcza już Polskę udając się drogą lotniczą na Kubę. Jak nam oświadczył w kraju tym przebywać będzie do olimpiady w Monachium a później wraca do miasta, z którym jest najbardziej związany – do Szczecina. E. Potrzebowski w grodzie Gryfa przebywa 22 lata, przez cały czas wierny jest barwom AZS, gdzie występował jako zawodnik najpierw sekcji piłki nożnej, a później lekkoatletycznej i wreszcie jako trener. E. Potrzebowski związany jest także z naszą gazetą. W latach czterdziestych, jako student Akademii Handlowej pracował w „Czytelniku", w dziale kolportażu.



Na zdjęciu: Red. Z. Czapliński wręcza E. Potrzebowskiemu pamiątkowy talerz i proporzec. W głębi przewodniczący WKKFiT, Zb. Ołowski.

Foto: S. Cieślak

PIŁKA NOŻNA

Juniorzy Pogoni wyeliminowani

W BIAŁYMSTOKU, Kluczborku, Grodzisku Wielkopolskim i Radomiu odbyły się turnieje półfinałowe o mistrzostwa Polski juniorów. Do finału kwalifikowali się zwycięzcy z poszczególnych turniejów. W Kluczborku pierwsze miejsce zajął Metal Kluczbork, w Białymstoku niespodzianką było zajęcie dopiero trzeciego miejsca przez obrońcę tytułu mistrza Polski – warszawską Legię. Do finału zakwalifikował się zespół Motoru Lublin. W Grodzisku Wielkopolskim pierwsze miejsce zajęła Lechia Gdańsk zwyciężając Pogoń Szczecin 4:1. Dyskobolię Grodzisk Wielkopolski 3:0 oraz remisując z Gryfem Słupsk 0:0. W Radomiu pierwsze miejsce zajęła Polonia Bytom, która wygrała wszystkie trzy mecze. Radomiak zażądał protestu, ponieważ Polonia jest mistrzem Śląska a zgodnie z komunikatem PZPN w Radomiu miał grać wicemistrzowski zespół tego okręgu.

INTERTOTO

WISŁA Kraków pokonała w zawodach o Puchar Intertoto holenderski zespół DOS Utrecht 2:0 (0:0). Bramkę zdobył w 67 min. gry Adamus.

Oto wyniki pozostałych niedzielnych spotkań: IFK Norrkoeping – Grasshoppers Zurich 1:1 (0:0), Aalborg – Banik Ostrava 1:2 (1:0), Lausanne Sports – AIK Sztokholm 2:2 (0:1), Slavia Praga – Servette Genewa 1:0 (1:0).

Po drugiej kolejce spotkań z zespołów polskich najlepiej spisuje się Polonia Bytom, która zajmuje pierwsze miejsce w grupie VIII. Wisła Kraków i Gwardia Warszawa znalazły się na drugich miejscach, w grupach a Zagłębie Sosnowiec dzieli drugie miejsce z AIK Sztokholm.

6 LIPCA
PONIEDZIAŁEK

DZIŚ: Łucji
JUTRO: Cyryla

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 22 st. Wiatry słabe, zachodnie.

RADA DNIA

Nie zatruwaj na plaży, żądnym wypoczynku bliźnim, spokoju — wrzaskiem Twego tranzystora! Zachowaj decybele wyłącznie na własny użytek!

TEATRY

— nieczynne.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Trzy noce miłości" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — wg. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 353-02) „Pojedynek w słońcu" g. 8.30, 11, 3.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Barbarella" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — wł. od lat 16 — panoram.; wtorek „Na tropie Sokoła" g. 9 — NRD — od lat 14; „Nie drażnić ciotki Leontyny" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-35) „Łowcy skalpów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — panoram. (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Winnetou i Apanaczi" g. 10.30, 13 — jug. od lat 11; „Hombre" g. 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 14 — panoram. (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Kłusownik" g. 10; „Królewna i rybak" g. 11, 13, 15 — czeski od lat 7; „Any kwiito życie" g. 16.45 — pol. od lat 14; „Przeciwko bogom" g. 18, 20 — pol. od lat 12; „Wzgórze" g. 22 — ang. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); MARS — „Szaleniec z IV laboratorium" g. 18, 20 — fr. od lat 14; PROMIEŃ — „Nieoczekiwane lato" g. 16, 18 — 20 — norw. od lat 16; FALA — „Kleopatra" g. 15, 18.30 — USA — od lat 14 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Białe wilki" g. 17.30, 19.30 — NRD — od lat 16; HUTNIK (Stolczyn) „Bunt na „Bounty" g. 17, 20.15 — USA — od lat 14 — panoram.; SYRENKA (Glasinica) „Żyć aby żyć" g. 19 — fr. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Obcy" g. 19 — wł. od lat 16; OGRODOWE — „Piękna Angelika" g. 21.15 — fr. od lat 16 — panoram.; DĘBY — „Na tropie Sokoła" g. 21 — NRD — panoramiczny — od lat 14; DAR (Stargard) „Szczęśliwy Aleksander" g. 16, 18, 20 — fr. od lat 14; PANORAMA (Stargard) „Twarze na sprzedaż" USA od lat 18; GRYF (Gryfino) „Kowboju do dzieła" ang. od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Łowcy skalpów" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16 — panoram.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOG. — Henryka Pobożnego 14 — g. 8—17; Mariana Buczka 40—42 — g. 17 i od 19—7 rano; Nad Odrą 14 — g. 8—18; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17; Batalionów Chłopskich 86 — g. 14—16.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; Nr 6 — al. Wojska Polskiego 134 — tel. 749-00.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV. 17 Teleferie. 17.40 „Echo stadionu". 18.05 Filmy krótkometrażowe. 18.35 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Polski film TV „Opowieści z Doliny Kamienistych". 20.35 TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Śmierć gubernatora". 22.05 „Okno na świat". 22.30 Dziennik TV.

WTOREK

10 Film meks. „Tarahumara". 16.50 Dziennik TV. 17 TV Ekran Młodych. 18.50 „Jak krawiec kraje?". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 19.55 Śpiewa Anna German. 20.20 Film „Tarahumara". 22.05 „Kontakty". 22.35 Dziennik TV.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 18.50, 20, 23, 24 15.05 Słuchowisko „Bitwa o pas". 15.45 „Wakacje w ZOO. 16.05 „Alfa i Omega". 17 Gdańskie popołudnie z młodością. 18.05 Klub Grającego Krążka. 19.15 Z księgarskiej ławy. 19.30 Radiowe studio piosenki. 20.32 Reportaż z Festiwalu Zespołów Artystycznych. 21 Naukowcy rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 „Biografie niezwykłe". 22 Wieczorny koncert życzeń. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Gra „Metrum". 23.40 Muzyka dawna.

PROGRAM II

15 Utwory kompozytorów łódzkich. 15.30 „Twoim jest serce me". 16.00 Radioreklama. 16.15 „Nowe bodźce". 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.25 „Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.15 Wykład „Tajemnica tracheskiego grobu". 19.31 PR „Pustelnia Parmeńska". 20.10 Z nagrań WOSPR i TV. 21.30 Notatnik kulturalny. 21.13 D. c. koncertu. 21.56 Piosenka na dobranoc. 22.30 Parada rytmów. 23.30 Gra zespół organowy. 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17.05 „Quodlibet". 17.30 „Salambo". 17.40 „Nie tylko melodia". 16 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 „Wieloryb z Warki". 18.30 R. Waschko i jego płyty. 19 Saga rodu Forsyte'ów". 19.30 Minitury J. Zarębskiego. 19.45 Rozmowa o sporcie. 20 „Pierwsze obroty". 20.20 Piosenka z rekontrą. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 „Nie czytaliście — to posłuchajcie". 21.20 „O Opolu — po Opolu". 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.15 Jazz. 23 Miniatury poetyckie.

PROGRAM UKF

16.05 Piękne głosy. 16.20 Wiejskie dziecińce. 16.35 Kącik jazzowy.

KUPIĘ domek 1-rodzinny lub mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe, w Szczecinie. Telefon 756-76 po godz. 16. 6453-G

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 2029-K

SZYBKA naprawa samochodów osobowych i furgonów na zlecenia osób prywatnych i przedsiębiorstw. Stare Czarnowo, tel. 96. 5219-G

UŻYWANĄ betoniarkę, spawarkę transformatorową kupię. Tel. 234-88 po godz. 15. 6369-G

WÓZEK nowoczesny, stan b. dobry sprzedam. Al. Wyzwolenia 84b/3 wejście z ul. Dłuższa. 6428-G

WIĘKSZĄ ilość pustaków „alfa" sprzedam. Tel. 468-61, godz. 17—21. 6431-G

„JAWĘ" CZ, magnetofon, akordeon „Weltmeister" (120 basów), radio, maszynę do szycia, biurko, szafę, ame rykankę, łóżka, kanapotapczan, komplet mebli kuchennych, kuchenkę gazową z piekarnikiem, wózek spacerowy, różne meble pilnie sprzedam. ul. Mieskiewicza 105/3 po godz. 16. 6432-G

RÓŻNE meble sprzedam. Wiadomość: Kazimierza Królewicza 83/1. 6439-G

UŻYWANY tapczan sprzedam. Podjuchy, ul. Smocza 43/1. 6430-G

7-TYGODNIOWE owczarki nizinne sprzedam, tel. 200-41. 6459-G

KREDENS, inne meble tanio sprzedam. Poniatowskiego 1/4, godz. 17—20. 6465-G

WÓZEK głęboki dla bliźniaków sprzedam. Wyspiańskiego 1. 6467-G

„JUNAKA" z przyczepą sprzedam, ul. Jakuba Bojki 24. 6472-G

TAPCZAN 2-osobowy w b. dobrym stanie tanio sprzedam, ul. Rugiańska 71a/11, godz. 17—19, tel. 237-84. 6474-G

MOTOCYKL WFM, przebieg 10 000 km, ubezpieczony do końca roku sprzedam. Do zapłacenia 2 200 zł. Tel. 46-405. 6477-G

M-2 w Słupsku zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie, względnie M-2 w Słupsku i M-2 w Szczecinie na M-4 w Szczecinie. Oferty: Szczecin, telefon 291-77 po 17. 6195-G

2 POKOJE z kuchnią, nowe budownictwo zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 6434.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju. Tel. 302-625 od godz. 8 do 15. 6440-G

WŁASNOŚCIOWY domek 1-rodzinny z dużym ogrodem zamienię na podobny z ogródkiem. Gumieńce, Płocka 5. 6446-G

POKÓJ z używalnością kuchni odnajmę. Słowackiego 7/26. 6456-G

POKÓJ odnajmę dwom panienkom. Śląska 21/3. 6460-G

POKÓJ odnajmę 2 panom. Sandomierska 31. 6464-G

POKÓJ, kuchnia zamienię na kawalerkę. Tel. 259-87. 6466-G

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami zamienię na podobne w Szczecinie. Elbląg, tel. 71-29. 6470-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z używalnością kuchni (minimum 22 m kw.) w okolicy Lasku Arkońskiego lub w Zdrojach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 6476.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania na okres 1,5 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 6479.

PRACUJĄCA panienka poszukuje niekrępującego pokoju subłokatorskiego w śródmieściu. Tel. 472-24. 6391-G

PRZYDZIAŁ mieszkania spółdzielczego M-2 na rok 1973 w Legionowie k/Warszawy zamienię na M-2 lub M-3 na rok 1970/71 w Szczecinie. Tel. Szczecin 464-79. 6392-G

DO wspólnego pokoju przyjmę pana ze średnim wykształceniem. Tel. 733-43. 6393-G

NAUCZYCIELKA poszukuje pilnie nieumeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 6415.

M-3 na Pomorzanach zamienię na 2 kawalerki. Dzielnica obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 6410.

ZGUBIONO przepustkę portową nr 19148 na nazwisko Władysław Do browolski. 6430-G

ZDZISŁAW Gocyła zgubił świadectwo zdrowia. 6481-G

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej
Oddział w Świnoujściu, ul. Kutrowa 1, tel. 32-91

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1970/71 do klas I

kształcących wykwalifikowanych pracowników dla budującej się Morskiej Stoczni Remontowej w następujących zawodach:

— MECHANIK SILNIKÓW OKRĘTOWYCH
— MECHANIK WYPOSAŻENIA OKRĘTOWEGO
— ELEKTROMONTER OKRĘTOWY
— TOKARZ.

Nauka w szkole trwa 3 lata.
Uczniowie w czasie trwania nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości:
w I klasie — 150 zł
w II klasie — 350 zł
w III klasie — wynagrodzenie wynosi około 700 zł

Od roku 1971/72 dla uczniów wyróżniających się zostanie zorganizowane technikum dzienne i wieczorowe.
Szkoła posiada ograniczoną ilość miejsc w internacie.
Kandydaci winni w terminie **do 20 lipca br.** złożyć następujące dokumenty:
podanie, życiorys, świadectwo ukończenia VIII klasy, odpis aktu urodzenia, świadectwo zdrowia.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły w godz. od 9 do 14.

2138-K

CENTRALNE
BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW
BUDOWNICTWA WODNEGO
„HYDROPROJEKT"

informuje,

że utworzono w Szczecinie

PRACOWNIĘ PROJEKTOWĄ

wykonującą dokumentację w zakresie:

zagospodarowanie zlewni rzek zapór — jazów — elektrowni wodnych, dróg wodnych i portów śródlądowych, zabezpieczenie przed powodzią, zaopatrzenie w wodę i kanalizacja.

Adres pracowni:

Szczecin, ul. Jakuba Bojki nr 34, tel. 747-51. 5951-G

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Cukrowni Kluczewo, zatrudni od dnia 25. IX. 1970 r. na okres 2 do 3 miesięcy pracowników umysłowych w punktach odbioru buraków — na stanowiska wagowych, pomocy wagowych, procentmistrzów na terenie powiatów: Stargard, Choszczno, Pyrzyce. Z uwagi na kompletowanie akt podania wraz z życiorysem należy kierować zaraz, pod adresem: Cukrownia Kluczewo w Stargardzie. 2252-K

Projektantów architektury, konstrukcji i instalacji sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi oraz asystentów na pełny i pół etatu — zatrudni Wojskowe Biuro Projektów Budowlanych w Szczecinie ul. Piotra Skargi 34. 2294-K

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada", pl. Lotników 7 zatrudni 2 kierowców z I kat. prawa jazdy do prowadzenia autobusów Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w naszej Centrali. 2238-K

Monterów urządzeń chłodniczych, pomocników monterów urządzeń chłodniczych, monterów izolacji zimnochronnej zatrudni natychmiast kierownictwo grupy robót „Mostostal", Szczecin, ul. Chmielewskiego 15 (w Browarze). Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Praca na miejscu i w terenie. Zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa. Zgłoszenia osobiście — codziennie oprócz sobót od godz. 9 do 13. 2203-K

Fabryka Kabli „Załom" w Szczecinie zatrudni zaraz kierowników wydziałów produkcyjnych — wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki w danej specjalności — kierowników rozdzielni — wymagane średnie wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego. Dla kierowników wydziałów produkcyjnych istnieje możliwość otrzymania w 1971 roku mieszkania. Dojazd do pracy autobusami linii pracowniczych 25 minut ze śródmieścia. Zakład prowadzi stołówkę. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Kadr Zakładu — tel. 61-221, wew. 228. 2242-K

Wszystkim, którzy okazali pomoc, oraz wzięli udział w pogrzebie

ś.p.

Stefanii Radosz

naszej najdroższej Mamusi i Babci najserdeczniejsze podziękowanie składa

RODZINA.

Wszystkim, którzy okazali pomoc w ciężkich dla nas chwilach po śmierci

ś.p.

Ludwika Noworyty

oraz wzięli udział w pogrzebie serdeczne podziękowanie składa

ŻONA Z DZIEĆMI

Kosmetyczki z praktyką (mieszkające w Szczecinie) przyjmie do pracy „Społem" WSS Oddział w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 37, pokój nr 9. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 2202-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Szczecin, ul. Storrady 1, zatrudni zaraz: cieśli, zbrojarzy, murarzy-tynkarzy, dekarzy-blacharzy, betoniarzy, lastrikarzy, stolarzy, maszynistów żurawi i dźwigów oraz robotników niewykwalifikowanych. Praca w akordzie, możliwość przyuczenia zawodu, dla zamiejscowych zakwaterowanie, stołówka oraz świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie: przedsiębiorstwo zatrudni również: projektantów, starszych projektantów, asystentów, starszych asystentów oraz pomoc techniczną do pracowni projektowej na warunkach biur projektowych. Inżynierów i ekonomistów z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką w służbie inwestycyjnej do prowadzenia spraw generalnej realizacji inwestycji, technika z ogólną znajomością maszyn i urządzeń przemysłowych i kilkuletnią praktyką w zakresie dostaw i zaopatrzenia, technika budowlanego z praktyką do spraw informacji techniczno-ekonomicznej. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Działu Kadr, pokój nr 3. Bliższe informacje tel. Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 80-10.

2251-K

PDT „Posejdon"

poleca w dużym wyborze

◆ **ubiory letnie damskie, męskie, dziecięce**
◆ **bieliznę, dziewiarstwo**
◆ **tkaniny i obuwie**
◆ **sprzęt sportowo-turystyczny**

Życzymy **pomyślnych zakupów**



WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), A. Kilnar (z-ca red naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 457-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18 Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23 Tel 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.
Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne N-4

Non-stopowe aktualności

Grają „Agrafy"

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, od pierwszego lipca br. w klubie ZMS „Trygław", trwa młodzieżowy non-stop muzyczny ,który rozpoczęła grupa „Beat-Stones". Obecnie młodzi Finowie udają się na tournée po miejscowościach nadmorskich naszego województwa. Ostatni ich występ przed szczecińską publicznością odbędzie się dziś, 6 lipca w klubie „Stary" o godz. 19. Natomiast w „Trygławie" miejsce „Beat-Stones" zajmą szczecińskie „Agrafy". Jest to zespół młody, ze Szczecinem związany od niedawna. Niemniej jednak mają do odnotowania pierwszy poważniejszy sukces: udział w Wiośnie Orkiestr 1970 przyniósł im wyróżnienie jury za własną twórczość muzyczną i ciekawe aranżacje. Aktualnie „Agrafy" występują w następującym składzie: Marzena Jerzman, Piotr Kozera, Tadeusz Żyjewski, Zenon Balcerak, Eugeniusz Porzyński, Henryk Rogal oraz Kazimierz Warenica (kier. zespołu). W „Trygławie" zespół ten występować będzie od 6 do 8 lipca br. Początek non-stopu o godz. 19. (jas)

NA ZDJĘCIU: „Agrafy" — grupa na którą warto zwrócić uwagę.

(Foto — St. Cieślak)



HDS-3 zdobywa rynek

FABRYKA Urządzeń Budowlanych „Hydroma" w Szczecinie zajmuje się produkcją hydraulicznych dźwigów budowlanych, które cieszą się dużym uznaniem odbiorców. Wśród tych urządzeń zasługuje na szczególne wyróżnienie hydrauliczny dźwig typu HDS-3, który swą wysoką sprawnością techniczną i parametrami dorównuje, a nawet przewyższa podobne urządzenia zagraniczne. Dlatego już od lat szczeciński HDS-3 znajduje zbyt w wielu krajach. M. in. znaczny kontrakt realizowany jest do NRD, a ostatnio nowym nabywcą jest Pakistan. Warto nadmienić, że w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego „Hydroma" wykonała za I półrocze 1970 r. swe zadania eksportowe z dużą nadwyżką, 210 sztuk dźwigów HDS-3 przekazano odbiorcom w NRD, a 3 dalsze sztuki do Pakistanu. (kk)

Zjazd absolwentów Liceum im. B. Prusa

WE WRZEŚNIU, z okazji 15-lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Szczecinie odbędzie się zjazd jego absolwentów. W związku z powyższym komitet organizacyjny zwraca się do absolwentów o podanie swych adresów w sekretariacie szkoły.

Nieodzowna pomoc przedsiębiorstw

Za mało miejsc w przedszkolach

W ŚRÓDMIEŚCIU, NAJBARDZIEJ ZALUDNIONEJ DZIELNICY MIASTA znajduje się 16 przedszkoli, które dysponują 2400 miejscami. Przed kilkoma dniami odbyło się posiedzenie komisji weryfikacyjnej, zajmującej się przyznawaniem miejsc w przedszkolach.

DO Prezydium DRN Śródmieście wpłynęły 2 723 podania rodziców ubiegających się o przyjęcie ich pociech. Niestety, aż 353 prośby musiały zostać — z braku miejsc — załatwione odmownie. Komisja rozpatrująca podania brała pod uwagę nie tylko sytuację materialną rodziców, lecz także — rodzinną. Kierując się tymi słusznymi kryteriami, pierwszeństwo w otrzymaniu przydziału przyznano samotnym matkom; prośby żadnej z nich nie załatwiono negatywnie.

PRZY rozpatrywaniu podań zauważono dość charakterystyczne zjawisko. Otóż, szczególnie dużo negatywnych odpowiedzi musiano udzielić rodzicom, którzy ubiegali się o przyjęcie dziecka do przedszkola znajdującego się w pobliżu miejsca zamieszkania. Tak np. na 205 podań, w których zwracano się o umieszczenie dziecka w przedszkolu nr 23 znajdującym się w Niecce Niebuszewskiej — 72 załatwiono odmownie; spośród 212 rodziców proszących o przyjęcie do przedszkola nr 35 (ul. Podhalańska) — 77 musiano odprawić z „kwitkiem". Dzieje się tak dlatego, że przy nowych osiedlach, na których powstaje wiele bloków mieszkalnych buduje się co najwyżej po 1 przedszkolu.

JUŻ obecnie, w porównaniu z potrzebami, miejsc w przedszkolach jest stanowczo za mało. W latach następnych sytuacja ta ulegnie **dalszemu pogorszeniu.** Dlatego też, z pomocą Prezydium DRN Śródmieście, a po średnio pracującym mieszkańcom naszego miasta, powinny przyjść zakłady pracy, budując w interesie swoich pracowników własne, zakładowe przedszkola.

UZYSKANIE środków finansowych na ten cel z funduszy inwestycyjnych nie jest, oczywiście, możliwe. Potrzebne pieniądze można jednak uzyskać przez odpisanie pewnej kwoty z funduszu zakładowego lub z kilkunastotysięcznych miesięcznych składek pracowników. Wiedy, na podstawie zgłoszenia chęci budowania żłobka, Prezydium DRN otworzyłoby zakładowi konto w banku, na którym gromadzone by były potrzebne na ten cel pieniądze. Po uzyskaniu przez przedsiębiorstwo 50 proc niezbędnych środków, następne 50 proc. dofinansowałoby Prez. DRN i postarałoby się o wykonawcę. Korzyść z tej współpracy byłaby obopólna. Pracownicy zakładu mieliby zagwarantowaną połowę miejsc w wybudowanym lub — jeśli byłoby to dla nich korzystniejsze — w innym przedszkolu. Pozostałą liczbę miejsc otrzymałoby do swojej dyspozycji Prez. DRN.

WYDAJE NAM SIĘ, że rozpropagowaniem możliwości **budowania zakładowych przedszkoli** zająć się powinny rady zakładowe. Nie sądzimy, by takich zakładów jak np. ZPO „Odra", ZPO „Dana", spółdzielnie pracy itp. nie stać było na wybudowanie własnego przedszkola.

(zdan)

4000 MOSO

Interesująca inicjatywa ZM LOK

Z INTERESUJĄCĄ inicjatywą wystąpił Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju. W porozumieniu z Wydziałem Oświaty Prezydium MRN organizuje on w miesiącach letnich, na czynnych w mieście koloniach i półkoloniach, specjalne zajęcia i pogadanki w wyniku których młodzież w wieku 12—15 lat będzie mogła zdobyć **Młodzieżową Odznakę Sprawności Obronnej.** Zajęcia prowadzone w formie zabawowej i rozrywkowej utrwalą również program przysposobienia obronnego, z którym młodzież zetknęła się w szkole pod stawowej.

Pierwsze takie zajęcia rozpoczęły się wczoraj na półkolonii w szkole nr 60 przy ul. Witkiewicza. W ciągu 2 miesięcy na terenie miasta działać będzie 45 kolonii i półkolonii skupiających ok. 12 tys. dzieci i młodzieży. Ok. 25 procent młodzieży jest w wieku, w którym można zdobyć MOSO. Zatem 4 tysiące młodych szczecinianków ma możliwość uczestniczenia w ciekawych i pożytecznych zajęciach LOK ukoronowanych wręczeniem brązowej odznaki MOSO.

(wit)

Kronika wypadków

W JEDNYM z domów przy ul. Śmiałego uległ śmiertelnemu zatruciu gazem 41-letni Stefan O. Okoliczności tragicznego wypadku bada milicja.

DO SZPITALA kolejowego skierowano, dotkliwie poparzonego wrzącą zupą, mieszkańca hotelu przy ul. Robotniczej, 26-letniego Wiesława M.

NIECODZIENNY wypadek wydarzył się późnym wieczorem na ul. Bogusława, obok posesji nr 43; przechodzącej chodnikiem 21-letniej Bożenie S. spadł na głowę kawał tynku. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował ranną do szpitala.

NIEDALEKO wsi Trąbki, pow. Stargard, utonął w trzymetrowej głębokości rowie wypełnionym wodą, 14-letni Józef Trzaskos, mieszkaniec Trąbek.

DZIŚ nad ranem wybuchł pożar na terenie ogródków działkowych PKP przy ul. Mieszka I. Uległa tu częściowemu spaleniu altana. Straty — kilkaset złotych. (ap)

Lato pod namiotami

◆ 7 tys. harcerzy na obozach w kraju i za granicą

◆ 3 zadania dla drużyn NAL-u

HARCERSKIE LATO W PEŁNI. Większość harcerzy jest już na obozach. Komenda Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP urządziła tego lata 63 stałe obozy. Uczestniczy w nich 6 259 osób. W 29 obozach wędrownych bierze udział 829 harcerek i harcerzy.

Wczoraj w południe granicę w Kołbaskowie przekroczyły grupy udające się na obozy w NRD. I tak na międzynarodowy obóz do Prerow wyjechało 50 harcerzy, do Stralsundu 23 żeglarzy i 10 harcerzy z drużyn technicznych. W Rostocku spędzi część wakacji 10 harcerzy z „Drużyny przyjaźni" hufca Dębno. Na międzynarodowy obóz do Rygi wyjechała już 30-osobowa grupa harcerzy z hufców: gryfickiego, nowogardzkiego i szczecińskiego.

Wyjeżdżający do NRD spotkali się na granicy z pionierami z Rostocku i Stralsundu (60 osób), którzy przyjechali na „Maltę" — międzynarodowy obóz organizowany przez naszą Chorągiew na wyspie Wolin. Inauguracja „Malty" odbędzie się w tym tygodniu.

ZHP nie zapomniał o tych harcerzach i dzieciach nie zorganizowanych, którzy z jakichś względów pozostają w mieście. Dla zastępów i grup podwórkowych prowadzona jest Nieobozowa Akcja Letnia, w w skrócie zwana NAL-em, której celem jest zapewnienie dzieciom wesołej, ciekawej, a przy tym pouczającej zabawy. W każdym hufcu działają sztaby NAL-u, które kierują pracą zastępów i grup, podpowiadają atrakcyjne zajęcia, przyjmują meldunki. W każdym hufcu jest rejestr takich grup, ale to wcale nie znaczy, że mogą w nim figurować tylko te zastępy i grupy podwórkowe, które już zgłosiły się w hufcach. **Wszystkie, co najmniej 5-osobowe zespoły dzieci, mogą jeszcze stworzyć grupę NAL, a tym samym zapewnić sobie pomoc w organizacji ciekawych zajęć.** Należy się tylko zgłosić w hufcu swojej dzielnicy lub powiatu, przedstawiając nazwisko wybranego szefa czyli zastępowego. To właśnie on będzie się kontaktował ze sztabem NAL-u i otrzymywał **„Złotą błyskawicę"** — zawierającą opis wykonania zadania przypadającego na każdy tydzień.

Zadania te będziemy drukować w „Kurierze". Dziś zamieszczamy trzecie z kolei zadanie. A oto jego pełny tekst:

UWAGA zastępy Nieobozowego Lata

ZADANIE NR 3

—„MORZE, POLSKIE MORZE"

Od 25 lat Polska jest krajem morskim. Ponad 500 km wybrzeża bałtyckiego, kilkanaście portów morskich, własne stocznie, w których co roku wodujemy się 55 jednostek pełnomorskich, 8 miejsce w świecie w budowie okrętów, 1 w budowie jednostek rybackich.

Dlatego wzywam Was do zorganizowania:

▲ quizu pt. **„Polska Ludowa i Bałtyk"**

▲ gier, zabaw i konkursów o morzu

▲ święta Neptuna

Po zrealizowaniu zadania należy wysłać do Komendy Hufca meldunek o jego wykonaniu.

Życzę druhnom i druhom wielu pomyślności.

Czuwaj!

Szef Wojewódzkiego Sztabu Nieobozowej Akcji Letniej „Gryf 70"!

NOTATNIK SZCZECIŃSKI

◆ PORADNIE Prawno-Społeczna i Wychowawcza dla Młodzieży, działające przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet przy al. Wojska Polskiego 154, w miesiącach urlopowych (lipiec i sierpień) nie będą czynne.

* * *

◆ KOLONISTOM z kolonii „Pionier" Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych przebywającym w Łukęcinie nad morzem, studentom Wyższej Szkoły Nauczycielskiej przebywającym na obozie naukowo-badawczym ZW ZMS w Międzyzdrojach oraz uczestnikom kolarskiego obozu wędrownego — turystom ze Szkoły Podstawowej nr 45 w Szczecinie z wędrówki po Warmii i Mazurach — dziękujemy za pozdrowienia.

Okazja sprzyja złodziejom (1)

KOWALSKI JEDZIE NA WCZASY...

WESZLIŚMY W TZW. „SZCZYT URLOPOWY". Kiedy jedni odpoczywają, regenerując siły po całorocznej pracy — inni „pracują" pełną parą. Nie, nie mamy tu na myśli licznej rzeszy personelu domów wczasowych, gastronomii, komunikacji itp.; tematem naszych dzisiejszych rozważań będzie „praca" włamywaczy — a właściwie zabezpieczenie mieszkań podczas naszej nieobecności, kiedy to najczęściej padają one łupem „w niedzielę urodzonych".

Wiadomo, że produkowane przez nasz przemysł zamki do drzwi nie stanowią zbytniej przeszkody dla sprytnego włamywacza. Co prawda ostatnio — jak donosi „Express Wieczorny" — odbyła się w stolicy narada producentów zamków, w czasie której inż. Klonowski z Mińskich Zakładów Przemysłu Terenowego zademonstrował zamek, spełniający postulaty stawiane przez rzeczoznawców MO, ale nie wszedł on jeszcze, niestety, do masowej produkcji — a szkoda, bo potrzeby w tym względzie są palące.

Wiadomo także, iż drzwi naszych mieszkań, zwłaszcza te ze sklejki dyktowej stosowane w nowym budownictwie, nie spełniają w sposób zadowalający swej roli. Warto by więc wzmocnić je solidną, drewnianą listwą poprzeczną, co pozwoli na lepsze przytwierdzenie zamków. Poza tym — należy bezwzględnie ubezpieczyć mieszkanie w PZU.

Jak — poza tym — uchronić mieszkanie przed wizytą nieproszonych gości?

PO PIERWSZE — zaopatrzyć drzwi w kilka zamków; z ich wyłamaniem będzie zawsze więcej roboty i niejeden przestępca zrezygnuje ze swego zamiaru. PO DRUGIE — dobrze byłoby powierzyć pieczę nad mieszkaniem sąsiadom czy dozorcy. Nawet, jeśli mimo to zostanie dokonane włamanie, powiadomiona w czas milicja ma większe szanse ustalenia sprawców — wiadomo, że zgłoszenie włamania dopiero po powrocie z urlopu, częstokroć w tydzień — dwa po jego dokonaniu, automatycznie niejako przekreśla możliwość skutecznego działania MO; złodzieje zdążą już w tym czasie upłynnić łup, wywieźć lub starannie zamelinować.

Podczas naszego pobytu na wczasach może nastąpić także awaria np. urządzeń wodociągowych czy gazowych, zwarcie w przewodach elektrycznych (możliwość pożaru) itp. Podanie adresu naszego domu wczasowego dozorcy lub sąsiadom pozwoli na szybkie otrzymanie wiadomości i powrót w domowe, zdewastowane pielesze.

Wzorem wspomnianego już „Expressu Wieczornego" proponujemy: niezależnie od opieki sąsiedzkiej — zawiadamianie Administracji Domów Mieszkalnych gdzie i na jak długo wyjeżdżamy, kto upoważniony jest do opieki nad mieszkaniem, kto — co się często zdarza — ma zapasowe klucze od naszego domu. A może wypowiedzą się na ten temat same ADM-y? Czekamy na listy!

(ap)